

BIULETYN INFORMACYJNY

NR 2 (77) / 2014

Koleżanki i Koledzy,

Końcem marca wybraliśmy nowy, dziesięcioosobowy Zarząd Oddziału oraz pozostałe władze na lata 2014-2017. Pierwsze działania nowego Zarządu już widać – w dalszym ciągu co tydzień spotykamy się na górskich wycieczkach, powróciliśmy do czwartkowych dyżurów członków Zarządu, odbyła się akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”, po raz pierwszy zorganizowaliśmy wyjazd w Alpy, wprowadziliśmy nowe odznaki krajoznawczo-turystyczne oraz przygotowujemy się do obchodów 90-lecia PTT na terenie Bielska-Białej.

Wierzimy, że z Waszą pomocą działalność oddziału będzie jeszcze bogatsza i ciekawsza. Wszystkich członków i sympatyków PTT zachęcamy i zapraszamy do współpracy.

*z tatrzańskim pozdrowieniem,
Zarząd Oddziału*



Grossglockner widziany z Lucknerhaus (fot. Szymon Baron)

SPIS TREŚCI:

(2) PLAN WYDARZEŃ • (3) KRONIKA ODDZIAŁU • (10) WITAMY W NASZYM ODDZIALE • (11) KRONIKA KOŁA PTT W KOZACH • (14) K.TALIK: „NOWE WŁADZE ODDZIAŁU NA LATA 2014-2017” • (15) S. BARON: „ZJAZD DELEGATÓW PTT W KOZACH I NIE TYLKO...” • S. BARON: „WYRÓŻNIENIA DLA CZŁONKÓW ODDZIAŁU” • (16) S. BARON: „SPRZĄTAMY BESKIDY Z PTT 2014 - PODSUMOWANIE” • (18) S. BARON, Ł. GIERLASIŃSKI: „GROSSGLOCKNER BEZ SUKCESU” • (19) A. POPOWICZ: „XXII SPOTKANIE TATERNIKÓW-SENIORÓW W SCHRONISKU NAD MORSKIM OKIEM” • (20) K. BURAS: „ATYRAU” • (22) R. SŁONKA: „KLIMCZOK I SZYNDZIELNIA, CZYLI NA GRANICY?” • (25) NOWE ODZNAKI KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNE PTT • REGULAMIN ODZNAKI „ŚLADAMI BIELSKO-BIAŁSKIEGO PTT” • (26) REGULAMIN ODZNAKI „TYSIĘCZNIKI TRZECH NARODÓW” • (27) REGULAMIN ODZNAKI „ZAMKI TRZECH NARODÓW” • (28) A. RAKOCZY: „OBLCZE ZMIANY”

PLAN WYDARZEŃ

LIPIEC - WRZESIEŃ 2014

	04-07	Psia Trawka (Tatry) - wycieczka górską wycieczka w ramach akcji „Czyste Tatry”
	05-07 – 06-07	Chełmiec, Borowa (Góry Wałbrzyskie) - wycieczka górską wycieczka z cyklu „Wędrówki z Robalem”
	12-07	Stożek (Beskid Śląski) - wycieczka górską wycieczka w ramach kursu dla kandydatów na przewodników górskich beskidzkich
	13-07	Kozi Wierch (Tatry Wysokie) - wycieczka górską z PTT O/Nowy Sącz
	18-07 – 22-07	Grossvenediger (Wysokie Taury, Austria) – wyprawa trekkingowa
	19-07	ślub Anety Wałęgi i Macieja Soi Urząd Stanu Cywilnego w Bielsku-Białej, godz. 13:00
	20-07	Osterwa (Tatry Wysokie, Słowacja) - wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	26-07 – 27-07	Babia Góra, Polica (Beskid Żywiecki) - wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie” wycieczka w ramach kursu dla kandydatów na przewodników górskich beskidzkich
	03-08	Czerwone Wierchy (Tatry Zachodnie) - wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	08-08 – 10-08	Kekes (Matra, Węgry) - wycieczka górsko-krajoznawcza wycieczka z cyklu „Wędrówki z Robalem”
	14-08 – 17-08	Pogórze Ciężkowickie, Beskid Niski, Bieszczady - wycieczka górsko-krajoznawcza wycieczka w ramach kursu dla kandydatów na przewodników górskich beskidzkich
	18-08 – 25-08	Piz Bernina, Ortler (Alpy Retyckie, Szwajcaria/Włochy) – wyprawa trekkingowa
	24-08	Krywań (Tatry Wysokie, Słowacja) - wycieczka górską
	31-08	Rysy (Tatry Wysokie, Słowacja) - wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	02-09	„Jutlandia (Dania)” - prelekcja Ireneusza Budzowskiego lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	06-09	Ostry, Koziniec (Beskidy Morawsko-Śląskie, Czechy) - wycieczka górską z TJ Slavoj Czeski Cieszyn
	09-09	prelekcja (tytuł zostanie podany w późniejszym terminie) lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	13-09	Przepaść Macochy i Jaskinia Punkevní (Morawski Kras, Czechy) - wycieczka krajoznawcza wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	16-09	prelekcja (tytuł zostanie podany w późniejszym terminie) lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	20-09 – 21-09	Gorce, Beskid Sądecki – wycieczka górską wycieczka w ramach kursu dla kandydatów na przewodników górskich beskidzkich
	23-09	prelekcja (tytuł zostanie podany w późniejszym terminie) lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	24-09 – 04-10	Mulhacen (Sierra Nevada, Hiszpania), Pic Alt de la Coma Pedrosa (Pireneje, Andora) – wyprawa trekkingowa
	28-09	Otargańce (Tatry Zachodnie, Słowacja) - wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	30-09	prelekcja (tytuł zostanie podany w późniejszym terminie) lokal PTT/BKA, godz. 18:00

Informujemy, że z przyczyn losowych w powyższym planie wydarzeń mogą nastąpić zmiany.

						
wycieczki górskie	wycieczki krajoznawcze	wycieczki narciarskie	wyprawy	pokazy slajdów, prelekcje	wystawy, wernisaże	spotkania członków

KRONIKA ODDZIAŁU

KWIECIEŃ – CZERWIEC 2014 R.

25-03-2014

Ostatnią prelekcją w pierwszym kwartale tego roku było spotkanie z Andrzejem Kwaśniakiem, który zaprezentował „Zakazaną Koreę Północną”, którą odwiedził jako tłumacz w 1989 r. Niestety z powodu prześwietlenia klisz na granicy nasz prelegent musiał posiłkować się „oficjalnymi” fotografiami i nawet pomimo tych niedogodności prelekcja była niezwykle ciekawa. W spotkaniu wzięło udział 11 osób.



Fot. Katarzyna Talik

27-03-2014

W walnym zgromadzeniu członków Oddziału PTT w Bielsku-Białej, o którym szerzej piszemy na stronie 14 wzięło udział 35 członków Oddziału. Wybraliśmy nowe władze, a prezesem na kolejną kadencję pozostał Szymon Baron.



Fot. Monika Baron

29-03-2014 – 30-03-2014

Celem kolejnego wyjazdu z cyklu „Wędrówki z Robalem” ponownie były Sudety. Siedemnaście osób, które wybrały się w Góry Kamienne zdobyło Waligórę, zwiedziło Skalne Miasto w Czechach, ruiny zamków Rogowiec, Bolków i Świny, Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie oraz odwiedzane miasta. Warto było się wybrać w te, mało przez nas eksplorowane rejony Polski.



Fot. Grzegorz Gierlasiński

30-03-2014

Okazją do kolejnego w tym roku spotkania z koleżankami i kolegami z Oddziału PTT „Beskid” z Nowego Sącza był XV Półmaraton Żywiecki dookoła Jeziora Żywieckiego, w którym wystartowała reprezentacja Sądeckiej Sekcji Biegowej. Choć nikt z nas nie wystartował w tym biegu, w gronie sześciu osób dopingowaliśmy naszych znajomych z Nowego Sącza.



Fot. archiwum PTT O/Nowy Sącz

01-04-2014

Tematem kolejnej prelekcji przygotowanej przez Tadeusza Jana Mikulskiego był „Rys historyczny ratownictwa górskiego



Fot. Szymon Baron

i stan obecny”. Ciekawie opracowanym przez naszego Kolegę opowieściom przysłuchiwało się 13 osób.

06-04-2014

Niedzielnny wypad w Beskid Śląski, którego celem były szczyt Wielkiej Czantorii oraz Ustroń, który pozwiedzialiśmy na koniec wycieczki. Tym razem z bielskim PTT wędrowało 15 osób.



Fot. Grzegorz Gierłasiński

Tego samego dnia, wczesnym popołudniem w Gminnym Ośrodku Kultury w Buczkowicach odbyła się współorganizowana przez nasz Oddział prelekcja Ewy Kostrzewy pt. „Spacer po polskich szczytach”. Opowieści o zdobywaniu Korony Gór Polski wysłuchało 15 osób.



Fot. Grzegorz Gierłasiński

08-04-2014

Dobra współpraca z Oddziałem PTT w Tarnowie zaowo-



Fot. Katarzyna Talik

owała prelekcją Kingi Buras o „Magicznej Norwegii”. Jeszcze pamiętamy dwie interesujące prelekcje Andrzeja Ziółka o Lofotach oraz południowej Norwegii, a tu z zupełnie innej, choć równie zachwycającej perspektywy kraj ten przybliżyła nam Koleżanka z Tarnowa. W spotkaniu z Kingą wzięło udział 17 osób.

10-04-2014

W ramach cyklu „Wspaniały świat gór wysokich”, którego organizatorem jest Bielski Klub Alpinistyczny we współpracy z naszym Oddziałem gościliśmy wielu wybitnych ludzi gór. Tym razem do Bielska-Białej zawiązał po raz kolejny Leszek Cichy, pierwszy zdobywca Mount Everestu zimą, który przybliżył nam „Złote ćwierćwiecze polskiego himalaizmu”. W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób.



Fot. Celina Skowron

12-04-2014

Wycieczką w rejon Potrójnej rozpoczęliśmy tegoroczną akcję „Sprzątnąmy Beskidy z PTT”. Z różnych kierunków na szlaki ruszyły grupy z Oddziałów PTT w Bielsku-Białej, Chrzanowie (w tym jedno SK PTT) i Krakowie, Koło Miłośników Beskidów „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej oraz młodzież z jednej żywieckich podstawówek. 50 wolontariuszy zebrало ze szlaków 1000 litrów wszelkiego rodzaju śmieci, a dodatkową atrakcją była opowieść leśniczego z Nadleśnictwa Ardrychów na temat otaczającej nas flory i fauny, której przysłuchali się nie tylko najmłodsi uczestnicy akcji.



Fot. Szymon Baron

18-04-2014

W „XV Wielkopiątkowej Drodze Krzyżowej” na szczyt Mogielicy w Beskidzie Wyspowym wzięli udział tego dnia członkowie PTT z Oddziałów w Bielsku-Białej, Krakowie, Łodzi, Mielcu, Nowym Sączu i Tarnowie, a także osoby indywidualne. Spośród 230 uczestników tego wydarzenia turystyczno-religijnego, co dziesiąty przyjechał z Bielska-Białej i okolic.



Fot. Szymon Baron

21-04-2014

Nie planowaliśmy żadnej wycieczki górskiej na wielkanocny poniedziałek, lecz członkowie naszego Oddziału co rusz zaskakują nas swoją inwencją. Tym razem spontaniczna akcja telefoniczno-facebookowa sprawiła, że na szczycie Piłska stanęliśmy w gronie 11 członków i sympatyków PTT.



Fot. Tadeusz Mojżyszek

26-04-2014

Za nami kolejna „pracująca” sobota w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”. Tym razem na szlaki w rejonie Bukowskiego Gronia wyszli przedstawiciele Oddziału PTT w Bielsku-Białej, Koła PTT w Kozach, Koła PTTK „Beskidek” z Porąbki oraz niezawodna młodzież z Koła Miłośników Beskidów „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej. Pomimo deszczowej pogody, 32 ochotników zebrało łącznie 600 litrów śmieci, a ciekawą lekcję przyrody przeprowadził dla nas leśniczy Michał Kruczała z Nadleśnictwa Andrychów, z którym dodatkowo posadziliśmy w podszczytowej partii Bukowskiego Gronia pięć małych jodełek.



Fot. Szymon Baron

Sobotni wieczór to też okazja do udziału w IX Rajdzie Collegium Physicum w ramach współpracy z Oddziałem PTT w Krakowie, którego metą była w tym roku Hala Miziowa. Bielskim akcentem rajdu była prelekcja Szymona Barona o ubiegłorocznej wyprawie naszego Oddziału na Bałkany, której przysłuchiwało się ponad 100 studentów.

27-04-2014

Celem kolejnej wycieczki w ramach kursu dla kandydatów na przewodników górskich beskidzkich był położony na granicy polsko-czeskiej Cieszyn. Kursanci pod opieką przewodnika Jana Weigla dowiedzieli się wielu ciekawostek związanych z historią zarówno tego miasta, jak i całego Śląska Cieszyńskiego.



Fot. Katarzyna Talik

29-04-2014

Kolejny akcent współpracy z Oddziałem w Krakowie i kolejna prelekcja o Bałkanach. Tym razem prezes naszego Oddziału



Fot. Marcin Kolonko

przybliżył Bałkany uczestników prelekcji w oświęcimskiej bibliotece, której organizatorem było działające przy krakowskim PTT Koło w Oświęcimiu. W spotkaniu wzięło udział ponad 30 osób.

01-05-2014

Od kilku lat intensywnie eksplorujemy Beskidy Morawsko-Śląskie w Czecha, lecz dotąd skutecznie omijaliśmy jeden z najwyższych wierzchołków tej grupy górskiej, jakim jest Smrk. Podczas tegorocznej majówki wyruszyliśmy i na ten wierzchołek, jak jeden ze szczytów koniecznych do zaliczenia w ramach zdobywania odznaki „Wielkiej Korony Beskidów”. W wycieczce wzięło udział 19 osób.



Fot. Szymon Baron

03-05-2014 – 04-05-2014

Majówka była też okazją do dodatkowej wycieczki górsko-krajoznawczej dla trójki kursantów, którzy postanowili zdobyć najwyższe szczyty Beskidu Sądeckiego (Radziejowa) i Pieniny (Wysoka) w ramach przygotowań do egzaminu dla kandydatów na przewodników beskidzkich.



Fot. Katarzyna Talik

10-05-2014

Kolejną odsłoną akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” było sprzątanie rejonu Turbacza w Gorcach, w którym wzięli udział członkowie PTT z Oddziałów w Bielsku-Białej, Chrzanowie, Łodzi i Ostrowcu Świętokrzyskim, Koła PTT w Kozach oraz Koła Miłośników Beskidów „Diablaki” z Dąbrowy Gór-

niczej, a okazją do tego było XXIX Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT. Tym razem 63 wolontariuszy uprzątnęło ze szlaków 1630 litrów różnego rodzaju odpadów.



Fot. Norbert Owczarek

10-05-2014 – 11-05-2014

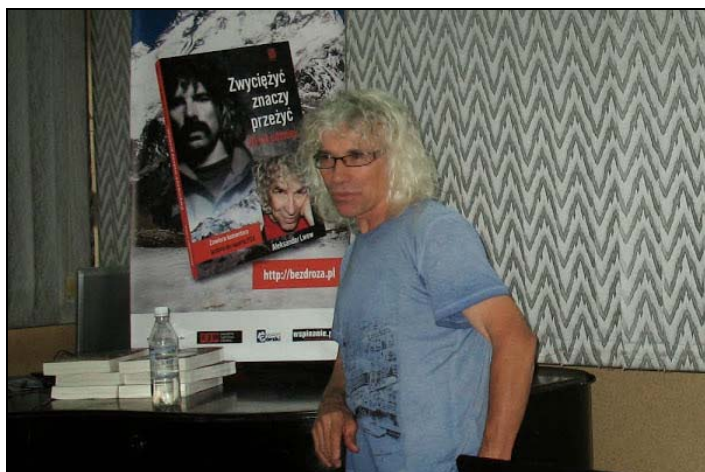
W tym roku Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT w schronisku PTTK na Trubaczu zorganizowali koledzy z oddziału tarnowskiego, którzy połączyli to wydarzenie z obchodami 90. rocznicy powstania Oddziału PTT w Tarnowie. Grupa bielska wędrowała z Koninek przez Czoło Turbacza, a następnego dnia udaliśmy się przez Stare Wierchy i Maciejową do Rabki. Koledzy z Koła PTT w Kozach przybyli od strony Nowego Targu Kowańca, schodząc następnie drugim szlakiem na miejsce startu. W XXIX Ogólnopolskim Spotkaniu Oddziałów PTT wzięło udział 30 członków i sympatyków naszego Oddziału.



Fot. Szymon Baron

12-05-2014

Bohaterem kolejnego spotkania z cyklu „Wspaniały świat gór wysokich” był Aleksander Lwów, który przygotował prelekcję pt. „Jan dziś pamiętam – 45 lat w górach”, którą można podsumować jednym zdaniem: był to kalejdoskop wspomnień z 50 lat życia Aleksandra Lwowa, spośród których 45 lat nierozzerwalnie związanych jest z górami. Opowieści te, co charakterystyczne dla autora, przedstawiane były z pięknie, barwnie i z humorem. Po prelekcji zainteresowani mogli nabyć jego nową książkę pt. „Zwyciężyć znaczy przeżyć - 20 lat później” z autografem.



Fot. Celina Skowron

18-05-2014

Po kilku dniach niezwykle intensywnych opadów i lokalnych podtopień nikt nie wiedział, jak będą wyglądały szlaki w rejonie Koskowej Góry, która była celem naszej wycieczki. Z pewnością nikt spośród 22 uczestników wycieczki w Beskid Makowski nie żałuje, że wybrał się w góry, tym bardziej, że tak piękne panoramy, jakie mieliśmy okazję zobaczyć, nie zdarzają się zbyt często.



Fot. Szymon Baron

24-05-2014

Gdy tydzień wcześniej odwoływaliśmy z powodu nawałnic sprzątanie w rejonie Baraniej Góry, nie spodziewaliśmy się, że uczestników akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” spotkają w rejonie Wielkiej Rycerzowej takie przygody... Wiele połamanych drzew na szlakach oraz mnóstwo błota sprawiły, że dwie grupy uczniów musiały zawrócić ze szlaku.



Fot. Remigiusz Lichota

W akcji wzięło udział tym razem 74 wolontariuszy, którzy zebrali łącznie 800 litrów śmieci. Na szlakach Beskidu Żywieckiego gościliśmy przedstawicieli Oddziałów PTT w Bielsku-Białej, Ostrzeszowie i Chrzanowie, z którymi przyjechali uczniowie z SKK PTT przy ZSECh w Trzebini oraz SKK PTT przy Zespole Szkół nr 1 z oddziałami integracyjnymi w Chrzanowie.



Fot. Szymon Baron

31-05-2014 – 01-06-2014

Miejscem „III Nocnej wyprawy z PTT” był rejon Lubogoszczy i Lubonia Wielkiego w Beskidzie Wyspowym. Tym razem udział wzięło tylko sześć osób po połowie reprezentujących nasz Oddział i funkcjonujące przy nim Koło PTT w Kozach. Na trasie napotkaliśmy mnóstwo poprzewracanych drzew, które trzeba było obchodzić szerokim łukiem, a deszczowa pogoda dodatkowo sprawiała, że była to prawdziwa WYRYPA... Na koniec, przed schroniskiem na Luboniu Wielkim powiesiliśmy tabliczkę informującą o początku/końcu Małego Szlaku Beskidzkiego.



Fot. Szymon Baron

Przyzwyczailiśmy się do tego, że „Wędrówki z Robalem” łączą w sobie wędrówkę górską z aspektami krajoznawczymi. W trakcie weekendu, gdy nasi koledzy wędrowali nocą po szlakach Beskidu Wyspowego, odbyła się kolejna wycieczka z tego cyklu. Tym razem czternaście osób wędrowało po czeskich Sudetach w paśmie Wysokiego Jesionika oraz Górach Opawskich. Uczestnicy wyjazdu weszli na Pradziada, Prčný Vrch i Biskupią Kopę, zwiedzili Kralovą Studenku, Kraniów, Hradec oraz w drodze powrotnej – Opawę.



Fot. Grzegorz Gierlański

07-06-2014

7 czerwca 2014 r. był bodaj najintensywniejszym dniem od dłuższego czasu w działalności naszego Oddziału – zorganizowaliśmy tego dnia przy dużym udziale Koła PTT w Kozach finał akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”, zebranie Zarządu Głównego PTT i Zjazd Delegatów PTT. Ale po kolei...

O godzinie dziesiątej w odremontowanym Pałacu Czeczów w Kozach odbyło się III posiedzenie Zarządu Głównego PTT IX kadencji, podczas którego omawiano m.in. sprawozdania PTT za rok 2013, możliwość powołania Klubu Wysokogórskiego PTT oraz organizacji kursu dla kandydatów na przewodników górskich beskidzkich. Nasz Oddział był reprezentowany przez Tomasza Rakoczego i Szymona Barona.



Fot. Jerzy Zieliński

O 12:30, w drugim terminie, rozpoczął się Zjazd Delegatów PTT, w którym wzięło udział 47 delegatów, w tym delegaci Oddziału PTT w Bielsku-Białej w komplecie (8 osób).



Fot. Jerzy Zieliński

Ostatnim akcentem wydarzeń tego dnia, który rozpoczął się najwcześniej był finał akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”. Na szlaki w rejonie Hrobaczej Łąki wyruszyli członkowie Oddziałów PTT z Bielska-Białej i Chrzanowa (w tym SKK PTT z Libiążą), Koło PTT w Kozach, Koło Miłośników Beskidów „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej oraz debiutujące w akcji Stowarzyszenie Wichura z Pszczyny.

Podsumowanie akcji, podczas którego odznakę honorową „Za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej” otrzymał Tomasz Węgrzyn (odebrała ją żona Tomka – Angelika), odbyło się w parku pałacowym w cieniu platana – „Drzewa Roku 2012”. Były puchary, dyplomy, mnóstwo zabaw dla dzieci i młodzieży, a przede wszystkim doskonała atmosfera. Podsumowanie akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” znajdziecie na stronie 16.



Fot. Jerzy Zieliński

08-06-2014

Kolejny raz wracamy w czeskie Beskidy Morawsko-Śląskie. Tym razem naszym celem była Ropica, a w wycieczce wzięły udział 32 osoby. Oprócz wyjątkowo pięknych tego dnia widoków mieliśmy okazję zobaczyć rzeźbę pogańskiego bożka Peruna, która zdobi szczyt Ropicy.



Fot. Szymon Baron

09-06-2014

Gościem kolejnej prelekcji z cyklu „Wspaniały świat gór wysokich” był jeden z najwybitniejszych speleologów świata, odkrywca, członek The Explorers Club, członek honorowy Polskiego Związku Alpinizmu i Landesverein für Höhlenkunde w Salzburgu – Andrzej Ciszewski. Kilkadziesiąt

osób przysłuchiwało się doskonale zilustrowanym opowieściom o jaskiniach Chin.



Fot. Jan Weigel

14-06-2014 – 20-06-2014

W połowie czerwca odbyła się pierwsza w tym roku wyprawa trekkingowa Oddziału PTT w Bielsku-Białej, której celem były austriackie Wysokie Tury i ich najwyższy szczyt – Grossglockner. Niestety, obu naszym zespołom nie udało się go zdobyć, a szerzej o wyprawie piszemy na stronie 18.



Fot. Szymon Baron

19-06-2014

Kolejna wycieczka górską dla zdobywających odznakę „Wielka



Fot. Grzegorz Gierlański

Korona Beskidów”, a dokładniej „Korona Beskidów Czeskich”. Do krainy Juraja Janosika wybrało się tym razem 10 osób. Nie była to jednak wycieczka w Małą Fatrę, lecz do graniczących z nią od północy Gór Kisuckich. Uczestnikom wycieczki udało się wejść na szczyt Pupova, co z uwagi na brak oznaczeń wcale nie było takie oczywiste, odwiedzić wioskę, w której urodził się Janosik, a także odwiedzić skansen Vychylovka i uroczy rynek w Starej Bystrzycy.

21-06-2014 – 22-06-2014

Pod honorowym patronatem Oddziału PTT w Bielsku-Białej odbyła się górską impreza charytatywna „Ludzie gór dla człowieka gór” dedykowana Sebastianowi Niklowi, który od niedawna jest także członkiem naszego Oddziału.



Fot. Szymon Baron

Na spotkanie przybyło mnóstwo miłośników gór, w tym cała gromada dzieci. Pogoda była bardzo przyjemna, w związku z czym udało się zrealizować wszystkie punkty programu. Mieliśmy muzyczne koncerty Mariusza Goli, wiruosa gitary oraz Mariusza Wilka, który zagrał na fletni pana. O przyrodzie Beskidu Małego opowiadał Jan Zieliński, a grotofazi ze Speleoklubu Bielsko-Biała pomagali zwiedzać jaskinie Czarne Działy. Wielką uciechą miały szczególnie dzieci, dla których przygotowano także inne atrakcje – przejażdżkę końmi ze Stajni na Bukowcu, możliwość chodzenia po linie (tzw. *slack-line*) oraz wata cukrową, którą niektórzy przygotowywali sobie samemu. Nasz wkład w to wydarzenie to wieczorna prelekcja Szymona Barona pt. „Na bałkańskich wierchach” oraz udział Sylwii Rusin w pracach organizacyjnych. W efekcie akcji „Ludzie gór dla człowieka gór” organizatorzy zebrali darowizny na 1,5-miesięczne leczenie Sebastiana.



Fot. Sylwia Rusin

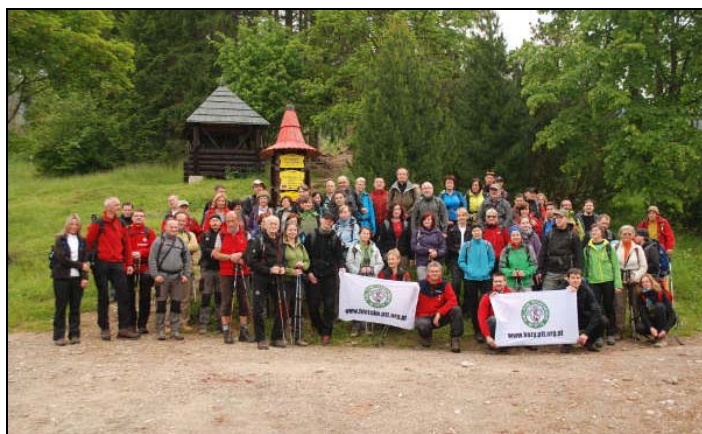
W ten sam weekend ośmioro przedstawicieli naszego Oddziału wzięło udział w zorganizowanej przez współpracującą z nami sekcją turystyczną TJ Slavoj Czeski Cieszyn wycieczce krajoznawczej do Czeskiego Raju. W pierwszy dzień zwiedziliśmy hrad Krost i hrad Trosky, po czym pieszo przeszliśmy pod zamek Hrubá Skála. W drugi dzień odwiedziliśmy miasto Jicin, dobrze znane polskim dzieciom z postaci rozbójnika Rumcajsa, w którym zwiedziliśmy rynek i jego okolice. Kolejnym punktem programu były Terechovice pod Orebem, gdzie zobaczyliśmy muzeum szopek bożonarodzeniowych, a zwiedzanie zakończyliśmy w Opocnie, odwiedzając kolejny zamek. Teraz czekamy na udział kolegów z Czeskiego Cieszyzna w którejś z naszych wycieczek.



Fot. Tomasz Rakoczy

22-06-2014

Wycieczka górską w Tatry Wysokie, której celem był Krywań – narodowa góra Słowaków, przyciągnęła mnóstwo adeptów turystyki górskiej, nad którymi czuwało dwóch przewodników górskich. Szlakiem z Trzech Studniczek przez Gronik, Przehyby i Mały Krywań nad Jamski Staw i dalej do Szczyrbskiego Jeziora wędrowało 78 członków i sympatyków naszego Oddziału, którzy przy niezłej pogodzie mieli okazję delektować się cudownymi, skalnymi pejzażami Tatr po obu stronach granicy polsko-słowackiej.



Fot. Robert Slonka

27-06-2014

Ostatnim akcentem działalności turystycznej Oddziału PTT w Bielsku-Białej w drugim kwartale 2014 roku była wycieczka górską na Krawców Wierch, w której wzięło udział sześć członków naszego Oddziału. Mały ruch w schronisku, piękne widoki oraz smak racuchów z borówkami na długo pozostaną w naszej pamięci.



Fot. Szymon Baron

Opracowanie: Szymon Baron

WITAMY W NASZYM ODDZIALE

W ostatnim tygodniu pierwszego oraz całym drugim kwartale 2014 roku do naszego Oddziału wstąpiły cztery osoby. Serdecznie witamy w naszym gronie!

- BB-264 – **Sebastian Nikiel** (31-03-2014)
- BB-265 – **Patryk Stawiarz** (31-03-2014)
- BB-266 – **Patrycja Ormaniec** (08-05-2014)
- BB-267 – **Sylwia Rusin** (06-06-2014)

Według stanu na dzień 30 czerwca 2014 r. Oddział PTT w Bielsku-Białej liczy 141 członków.

Trzech członków wybranego w tym roku Zarządu: Grzegorz Gierlasiński, Dariusz Kojder i Grzegorz Ormaniec wręczyło legitymację członkowską Sylwii Rusin podczas wycieczki na Ropicę (08.06.2014), którą poprowadziła dla nas jako przewodniczka beskidzka.

fot. Szymon Baron



KRONIKA KOŁA PTT W KOZACH

KWIECIEŃ – CZERWIEC 2014 R.

30-03-2014: Piknik na Hrobaczkiej łące

Pierwszym punktem było wręczenie grupie jedenastu młodych turystów z PTT odznaki ustanowionej w 2010 roku przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Kóz pod nazwą „Poznałem Gminę Kozy”. Byli to: Oliwier Białka, Majka Ryszawy, Igor Ryszawy, Filip Filarski, Marysia Filarska, Wiktoria Koza, Adam Koza, Natalia Pietkun, Jakub Pietkun, Wiktoria Puchalska oraz Szymon Zelek. Gratulujemy. Potem nastąpił etap konkursów: rzut samolotem, zgadnij co to?, przeszkoki przez skankę oraz poszukiwania owadów. Potem dzieci otrzymały z rąk prezesa Oddziału PTT w Bielsku-Białej Szymona Barona odznaki „Ku wierchom” (Natalia Goliasz, Majka Ryszawy, Igor Ryszawy, Marysia Filarska, Filip Filarski, Wiktoria Koza, Adam Koza, Natalia Pietkun, Jakub Pietkun, Szymon Zelek) oraz drobne gadżety... i zaczęło się pieczenie kiełbasek, leniuchowanie dorosłych i szaleństwo dzieci na polanie. Szybko minęły te godziny na Hrobaczkiej. Zapraszamy za rok.



Fot. archiwum Koła

18-04-2014: Droga Krzyżowa na Mogielicę

Już od 15 lat koledzy z Oddziału PTT „MKG Carpatia” w Mielcu organizują rokrocznie Wielkopiątkową Drogę Krzyżową na Mogielicę – najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego. Nasi reprezentanci mieli przyjemność uczestniczyć w tym szczególnym dniu modlitwy i refleksji, a tak przeżyta Droga Krzyżowa jest czymś więcej niż tradycyjne nabożeństwo w kościele.



Fot. Szymon Baron

26-04-2014: Sprzątanie Bukowskiego Gronia

W ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” członkowie Koła PTT w Kozach wyruszyli z Bukowca wędrując Drogą Krzyżową, by następnie zielonym szlakiem dostać się do Porąbki. Spotkanie wszystkich obecnych tego dnia wolontariuszy miało miejsce na Bukowskim Groniu. Dodatkową atrakcją był edukacyjny element spotkania. Wśród obecnych był przedstawiciel Nadleśnictwa Andrychów, który fantastycznie opowiedział zebrany o życiu lasu, o jego roślinności i zwierzętach, o nietypowych gatunkach drzew, które występują na zboczach Bukowskiego Gronia: sosny limby oraz sosny wejmutki. Po ciekawej lekcji przyrody, nastąpił moment na ćwiczenia praktyczne. Wspólnie z Panem Michałem Kruczą posadziliśmy pięć jodełek niedaleko grzbietu Bukowskiego Gronia.



Fot. Szymon Baron

10-05-2014: Sprzątanie Turbacza

Podczas akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” w rejonie Turbacza przedstawiciele Koła PTT w Kozach zbierali śmieci poruszając się zielonym, czarnym i żółtym szlakiem z Obidowej do schroniska na Turbaczu, a później wrócili czerwonym i zielonym szlakiem do miejsca, z którego rozpoczęli wędrowkę.



Fot. archiwum Koła

25-05-2014: Babia Góra z dziećmi

W taki nietypowy sposób (dla większości, niestety) postanowiono spędzić zbliżający się Dzień Mamy. 16-osobowa grupa udała się w stronę Zawoi, by zdobyć szczyt. Przygotowanie na parkingu i ruszamy w stronę Diablaka. Po drodze łapiemy kilka „oddechów”, dłuższy postój na Sokolicy (1367 m n.p.m.); niestety tym razem bez panoramy Babiej. Następny odpoczynek na Kępie (1521 m n.p.m.), wędrując dalej w stronę głównego szczytu mijamy Gówniak (1617 m n.p.m.), by w końcu zdobyć Diablak (1725 m n.p.m.). Schodząc w dół na przełęcz Brona mężczyźni wybierają odpoczynek, a kobiety zdobywają Małą Babią (1517 m n.p.m.). Wielkie brawa dla dzieci, które trasę pokonały i to w niesamowitym tempie.



Fot. Adam Koza

31-05-2014 – 01-06-2014: III Nocna Wyrpa z PTT

Początek trasy: godzina 22, Kasina Wielka w deszczu... Z przeszkodami po drodze w postaci powalonych drzew, ze znikającym gdzieś czerwonym szlakiem 6 odważnych pokonywało trasę Kasina - Wielka - Lubogoszcz - Przełęcz Glisne - Luboń Wielki - Rabka. Szlak okazał się ponadto błotnisty i miejscami nieźle stromy, niektórzy wymiękli, a do mety dotrwała piątka. Po około 50 minutach „prawie-że-wspinaczki” dotarliśmy na szczyt, na którym znajduje się klimatyczne schronisko – niestety zamknięte o tej porze (godz. 5:15) i na którym również kończy się czerwony szlak - „Mały Szlak Beskidzki”. Z tego powodu zawiesiliśmy specjalną tabliczkę z kierunkiem i oznaczeniem tegoż szlaku.



Fot. Przemysław Pietkun

01-06-2014: Dzień Dziecka

Koło PTT w Kozach postanowiło spędzić Dzień Dziecka rodzinie. Tego dnia oaza spokoju została opanowana przez „dziki tłum dzieciaków”. Piłka nożna, siatkówka, skoki przez linę - pomysłów co niemiara, nie zabrakło również wręczania prezentów. Gry, zabawy z krótkimi przerwami na posiłek dawały nam wszystkim wiele radości, przecież każdy ma dziecko w sobie. Dziękujemy za mile spędzone chwile, bo w naszym Kole nie tylko wędruje się w dobrym Towarzystwie. Dziękujemy również sponsorom za wypełnienie naszych paczek: Face2Face, M. Wieczorek (Jurajska), EMBI-MARKETING, sklep Ewant, VARIANT i Urszula Kufel (Beskid Plus).



Fot. Dariusz Filarski

05-06-2014: „...z pierwszej ręki” o Bałkanach

Spotkania „...z pierwszej ręki” mają na celu możliwość prezentowania przez pasjonatów wędrówek swoich relacji z podróży i wycieczek. Nie tylko tych egzotycznych i dalekich, ale i tych bliższych, wynikających z zainteresowań krajoznawczych i turystycznych. Szymon i Łukasz zaprezentowali kilkadziesiąt zdjęć z wyprawy na Bałkany zorganizowanej w 2013 roku, podczas której zdobyli najwyższe szczyty Czarnogóry (Zla Kolata), Kosowa (Djeravica), Macedonii i Albanii (Korab), Grecji (Olimp, a dokładniej jego wierzchołek o nazwie Miti-kas), europejskiej części Turcji (Mahya Dagi) i wreszcie Bułgarii (Musala). Mamy nadzieję, że uczestnicy spotkania (42 osoby) są zadowoleni z tak spędzonych chwil i od września będą brali udział w kolejnych prelekcjach „...z pierwszej ręki”. Zapraszamy.



Fot. Miłosz Zelek

07-04-2014: Zakończenie sprzątania Beskidów w Kozach

7 czerwca w Kozach odbyły się dwa, bardzo ważne dla naszego Koła wydarzenia. Pierwszym był **Zjazd Delegatów PTT**, drugim zakończenie akcji „**Sprzątamy Beskidy z PTT 2014**”. Zorganizowanie tych przedsięwzięć w naszej miejscowości wymagało pomocy wielu instytucji i osób. Bardzo dziękujemy za wszelkie wsparcie.



Fot. Miłosz Zelek

Pan Przemysław Koperski, radny Sejmiku Województwa Śląskiego uhonorował Tomasza Węgrzyna z naszego Koła, inicjatora akcji "Sprzątamy Beskidy z PTT 2014", przyznając przez Ministra Środowiska odznaką honorową „Za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej”. Następnie rozdano puchary za wyróżniające się uczestnictwo w akcji. Już teraz zachęcam i zapraszam do aktywnego wzięcia udziału w przyszłorocznym „Sprzątaniu Beskidów z PTT 2015”.



Fot. Miłosz Zelek



22-04-2014: Krywań

Pięć osób z Koła PTT w Kozach wyruszyło na zdobycie „narodowej” góry Słowaków - Krywania. Zdobywanie tatrzańskiego szczytu rozpoczęliśmy od miejscowości Tri Studnickiej (Trzy Źródła), oddalonej kilkanaście kilometrów od Strbskiego Plesa, które było punktem zejścia z Krywania. Szlak wiódł zakosami, jednostajnie w górę, mijając najpierw uszkodzony wichurami las, potem pasma kosodrzewiny, aż w końcu wyprowadzając nas na otwarte, kamieniste przestrzenie, chwilami tylko odślaniane przez mgłę. Na szczyt wyszliśmy przewiani i zmarznięci od podmuchów silnego wiatru (przdały się czapki i rękawiczki), ale mimo to usatysfakcjonowani, bowiem KRYWAŃ był nasz.



Fot. archiwum Koła

Opracowanie: Anna Kózka-Filarska

**Wszystkim członkom i sympatykom
Oddziału PTT w Bielsku-Białej i Koła PTT w Kozach
życzymy udanych wakacji na górskich szlakach
zapraszając przy okazji do wspólnego wędrowania**

Nowe władze Oddziału na lata 2014-2017

W dniu 27 marca 2014 r. o godzinie 17:30 zebraliśmy się w lokalu na Walnym Zgromadzeniu Członków Oddziału PTT. Zaraz po oficjalnym rozpoczęciu Walnego Zgromadzenia zostały rozdane dyplomy i odznaczenia za 10 lat i 20 lat stażu członkowskiego w Polskim Towarzystwie Tatrzzańskim, a koleżanka Irena Dorota Jędrzyk otrzymała przyznaną przez Ministra Sportu i Turystyki odznakę honorową „Za zasługi dla turystyki”.

O godzinie 17.50 oficjalnie wybrano na przewodniczącego zgromadzenia Jana Nogasia oraz sekretarza Katarzynę Talik. W następnej kolejności zostało przedstawione sprawozdanie merytoryczne i finansowe Zarządu Oddziału oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 2013, po których zatwierdzeniu przedstawiono sprawozdania ustępujących władz Oddziału za kadencję 2011-2014: Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W jawnym głosowaniu jednogłośnie udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Oddziału.

W kolejnym punkcie przystąpiono do wyborów władz Oddziału na lata 2014-2017. Powołano nowy Zarząd Oddziału z prezesem Szymonem Baronem na czele, Komisję Rewizyjną z przewodniczącym Sławomirem Hałatem oraz Sąd Koleżeński, którego skład się nie zmienił w stosunku do poprzedniej kadencji.

Na zakończenie Walnego Zgromadzenia Członków Oddziału PTT wszyscy wysłuchaliśmy jeszcze wolnych wniosków zgłaszanych przez uczestników zgromadzenia i o 21:00 oficjalnie zakończono dzisiejsze zgromadzenie.

Wszystkim uczestnikom dziękuję za przybycie, a nowo wybranemu zarządowi życzę samych sukcesów i aby to wszystko, co sobie zaplanujemy na okres naszej 3-letniej kadencji choć w większej części udało się zrealizować.

Zarząd Oddziału:

Prezes: **Szymon Baron**
Wiceprezes: **Jan Nogaś**
Wiceprezes: **Tomasz Rakoczy**
Sekretarz: **Katarzyna Talik**
Skarbnik: **Łukasz Gierlasiński**
Członek: **Grzegorz Gierlasiński**
Członek: **Dariusz Kojder**
Członek: **Grzegorz Ormaniec**
Członek: **Bogna Stawiarska-Ślusarczyk**
Członek: **Zygmunt Żydek**

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: **Sławomir Hałat**
Z-ca przewodniczącego: **Roman Bułka**
Sekretarz: **Andrzej Ziółko**

Sąd Koleżeński:

Przewodniczący: **Janusz Kwiatkowski**
Z-ca przewodniczącego:
Andrzej Popowicz
Sekretarz: **Kazimierz Opyrchal**



Nowo wybrany Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej, od lewej: Zygmunt Żydek, Grzegorz Ormaniec, Łukasz Gierlasiński, Dariusz Kojder, Grzegorz Gierlasiński, Katarzyna Talik, Tomasz Rakoczy, Szymon Baron i Jan Nogaś (na zdjęciu brakuje Bogny Stawiarskiej-Ślusarczyk)

Zjazd Delegatów PTT w Kozach i nie tylko...

7 czerwca 2014 r. w koziańskim Pałacu Czeczów odbyło się III posiedzenie Zarządu Głównego PTT IX kadencji, którego organizatorem było funkcjonujące przy naszym Oddziale – Koło PTT w Kozach. Wśród omawianych spraw były m.in. sprawozdania merytoryczne i finansowe PTT za rok 2014, możliwości powołania Klubu Wysokogórskiego PTT oraz organizacji kursu dla kandydatów na przewodników górskich beskidzkich, a także akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”. Nasz Oddział był reprezentowany przez Tomasza Rakoczego i Szymona Barona.

Doroczny Zjazd Delegatów PTT był kolejnym wydarzeniem, które odbyło się tego dnia w Kozach. Wśród omawianych spraw znalazło się zatwierdzenie sprawozdań PTT za rok 2014 oraz uzupełnienie składu Zarządu Głównego PTT. Wśród zaledwie 47 przybyłych delegatów należy odnotować, że przedstawiciele Oddziału PTT w Bielsku-Białej stawili się w komplecie (osiem osób), a wśród najaktywniejszych wyróżniał się prezes honorowy naszego Oddziału, Jan Weigel.

Koledzy z Koła PTT w Kozach, którzy wzięli na siebie część organizacyjną, z pewnością zostaną zapamiętani na długo – były przepyszne ciasta, kawa, herbata i zimne napoje, a dla zainteresowanych delegatów możliwość zwiedzenia Pałacu Czeczów oraz przepaścowego parku wraz z przewodnikami. Serdecznie dziękujemy za tak sprawną organizację Zjazdu.



Fot. Jerzy Zieliński – PTT O/Tarnów

Szymon Baron

Wyróżnienia dla członków Oddziału

Odnaka honorowa „Za zasługi dla turystyki” dla Ireny Jędrysik

Gdy w 2013 roku przyznane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki wyróżnienie nasza koleżanka miała odebrać najpierw podczas obchodów 140-lecia TT-PTT, a następnie podczas IX Zjazdu Delegatów PTT, jakoś się nie udawało. W końcu nadeszła dogodna okazja i podczas walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego Oddziału PTT w Bielsku-Białej w dniu 27 marca 2014 r. Irena Dorota Jędrysik została uhonorowana odznaką honorową „Za zasługi dla turystyki”.

Serdecznie gratulujemy koleżance!



Odnaka honorowa „Za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej” dla Tomasza Węgrzyna

Również w roku 2013 Minister Środowiska przyznał odznakę honorową „Za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej” Tomaszowi Węgrzynowi – członkowi naszego Oddziału, a zarazem inicjatorowi akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT”.

Ponieważ Tomek wyjechał na jakiś czas do Anglii i nie mógł odebrać odznaki osobiście ani na IX Zjeździe Delegatów PTT w Zakopanem, ani walnym zgromadzeniu członków Oddziału PTT w Bielsku-Białej przy okazji uroczystego zakończenia akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” w dniu 7 czerwca 2014 r., przyznane przez Ministra odznaczenie odebrała z rąk radnego Sejmiku Województwa Śląskiego Przemysław Koperski żona Tomka – Angelika Węgrzyn.

Serdecznie gratulujemy Koledze!



„Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” - podsumowanie

Już trzeci rok z rzędu Oddział PTT w Bielsku-Białej był organizatorem akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT”. W 2012 roku akcja przebiegała pod hasłem „Sprzątamy Beskid Mały”, wzięło w niej udział niemal 100 osób, które z nieco ponad 60 km szlaków zniosły ponad 3000 litrów śmieci. W ubiegłym roku posprzątałyśmy ponad 200 kilometrów szlaków Beskidów sąsiadujących z Bielskiem-Białą, a więc Śląskiego i Małego. Tym razem łupem ponad 200 zaangażowanych w akcję osób padło 8620 litrów odpadów. Inicjatorem i koordynatorem akcji był Tomasz Węgrzyn, który w ubiegłym roku wyjechał na jakiś czas do Anglii.

W roku 2014 postanowiliśmy rozszerzyć zasięg terytorialny akcji o Beskid Żywiecki oraz w ramach XXIX Ogólnopolskiego Spotkania Oddziałów PTT o rejon Turbacza w Gorce. Koordynatorem tej edycji został Norbert Owczarek, a honorowy patronat nad nią objęli: marszałek województwa małopolskiego Marek Sowa, wicemarszałek województwa śląskiego Kazimierz Karolczak oraz prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – Józef Haduch.

Patronat medialny nad akcją „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” objęły „Kronika Beskidzka” i portal informacyjny „beskidzka24.pl”. Dzięki temu w „Kronice” artykuły poświęcone akcji ukazały się trzy razy, natomiast nieco więcej na portalu internetowym.

W tym zaplanowaliśmy sprzątanie gór w sześciu etapach: rejon Potrójnej (12.04), rejon Bukowskiego Gronia (26.04), rejon Turbacza (10-11.05), rejon Baraniej Góry (17.05) i rejon Hrobaczej Łąki (07.06), połączony z tradycyjnym podsumowaniem akcji pod koziańskim platanem.

Na sprzątanie rejonu Potrójnej wybrało się 50 wolontariuszy reprezentujących Oddziały PTT z Bielska-Białej, Chrzanowa i Krakowa oraz Koło Miłośników Beskidów „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej, którzy zebrali 1000 litrów śmieci. Dodatkową atrakcją była możliwość wędrowania z leśniczym z Nadleśnictwa Andrychów, od którego dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek na temat flory i fauny lasu.

W rejonie Bukowskiego Gronia, pomimo niekorzystnej aury, wędrowaliśmy w gronie 32 osób reprezentujących KMB „Diablaki” (najliczniejsi), Oddział PTT w Bielsku-Białej, Koło PTT w Kozach, Koło PTTK „Beskidek” z Porąbki oraz Koło PTTK z Andrychowa. Również i w tym terminie mieliśmy okazję spotkać się z leśniczym z Andrychowa, który opowiadał nam o lesie i z którego pomocą zasadziliśmy nieopodal szczytu Bukowskiego Gronia pięć małych jodełek, co było niesamowitą atrakcją dla dzieci. Tym razem zebra-

liśmy 600 litrów śmieci, a koledzy z Chrzanowa, których nie było tego dnia w Beskidzie Małym, włączyli się w naszą akcję w rejonie Mogielicy znosząc ze szlaków Beskidu Wysokiego 350 litrów odpadów.

Na kolejne, trzecie już sprzątanie szlaków wybraliśmy się nieco dalej, niż zwykle, bo w Gorce. W rejonie Turbacza 63 wolontariuszy zebrali łącznie 1630 litrów śmieci przybywając do schroniska PTTK na Turbaczu, w którym odbywało się XXIX Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT. Tym razem wraz z naszym Oddziałem śmieci sprzątały Oddziały PTT z Chrzanowa, Łodzi i Ostrowca Świętokrzyskiego, Koło PTT w Kozach oraz już tradycyjnie Diablaki.

Kolejnym odwiedzanym rejonem w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” miała być Barania Góra w Beskidzie Śląskim. Niestety, potężne nawałnice oraz pełne spływającego błota potoki sprawiły, że nie zdecydowaliśmy się na wycieczkę górska z dziećmi w ten weekend.

Przedostatni etap akcji po raz pierwszy w jej historii zaprowadził nas na szlaki Beskidu Żywieckiego, a dokładniej w rejon Wielkiej Rycerzowej. Tym razem reprezentanci Oddziałów PTT z Bielska-Białej, Chrzanowa i Ostrzeszowa, a także sympatycy PTT z Krakowa, łącznie w sile 74 osób znieśli ze szlaków 800 litrów wszelkiego rodzaju odpadów. Warto dodać, że łupy mogłyby być sporo większe, gdyby nie zalegające na szlakach po niedawnych nawałnicach – wiatrołomy i wiatrowały. Dodatkową atrakcją tego terminu było wspólne ognisko dla uczestników w zawsze gościnnych murach Chyza u Bacy.

Ostatnie, finałowe sprzątanie, to już tradycyjnie rejon Hrobaczej Łąki. W tym roku wzięły w nim udział licznie reprezentowane, szczególnie przez dzieci i młodzież, grupy z Oddziałów PTT w Bielsku-Białej i Chrzanowie, Koła PTT w Kozach, Diablaki z Dąbrowy Górniczej oraz po raz pierwszy z nami – stowarzyszenie Wichura z Pszczyny. W tym roku śmieci było wyjątkowo dużo i z tej części Beskidu Małego znieśliśmy 2120 litrów śmieci.

Po spotkaniu wszystkich grup w cieniu koziańskiego platanu koleżanki i koledzy z miejscowego koła PTT przygotowali dla młodych wolontariuszy liczne atrakcje i zawody, a reprezentujący wicemarszałka województwa śląskiego Kazimierza Karolczaka, radny Sejmiku Śląskiego – Przemysław Koperski wręczył pamiątkowe dyplomy i puchary. Angelika Węgrzyn odebrała też w imieniu nieobecnego męża, Tomka przyznaną mu przez Ministra Środowiska odznakę honorową „za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej”.



ŚMIECIOWE ŁOWY



Nikt nie narzekał, że pnać się pod górę, musi podnosić z ziemi brudne i mokre butelki czy folie, a potem targać coraz cięższy worek, wypełniający się stopniowo śmieciami. Przeciwnie. Dzieci z zapałem poszukiwały na szlakach wątpliwej urody „trofeów” i gromadziły je niczym skarby.

W akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” wzięli udział i uczniowie, i dorośli. Przedsięwzięcie już po raz trzeci zorganizowało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Bielsku-Białej. Jego inicjatorem był Tomasz Węgrzyn. W tym roku w kwietniu i maju odbyły się cztery wycieczki połączone ze sprzątaniem. Uczestnicy oczyścili ze śmieci szlaki w rejonach Potrójnej i Bukowskiego Gronia w Beskidzie Małym, Turbacza w Górcach oraz Wielkiej Rycerzowej w Beskidzie Żywieckim. Natomiast w sobotę, 7 czerwca, miała miej-

sce finałowa odsłona, podczas której posprzątano rejon Hrobaczej Łąki i podsumowano akcję pod platanem w parku w Kozach. - *W planach mieliśmy jeszcze jedno majowe wyjście - na Baranią Górę, ale nie doszło ono do skutku z powodu intensywnych opadów deszczu* - mówi koordynator akcji Norbert Owczarek.

W akcji wzięli udział członkowie i sympatycy wielu stowarzyszeń: bielskiego Oddziału PTT, Koła PTT w Kozach, oddziałów PTT w Łodzi, Krakowie, Chrzanowie i Ostrzeszowie (woj. wielkopolskie), Koła PTTK „Beskid” z Porąbki, Koła Miłośników Beskidów „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej, Stowarzyszenia „Wichura” z Pszczyny oraz Szkolnych Kół Krajoznawczych PTT z Trzebini, Chrzanowa i Libiąża. W akcji uczestniczyło 296 osób, w tym blisko dwie setki dzieciaków i młodzieży. Posprzątano 220 km szlaków. Zebrano 6500 litrów śmieci.

- *W tym roku przeszliśmy więcej kilometrów niż w ubiegłym, a znaleźliśmy mniej śmieci, co cieszy, ponieważ oznacza to, że góry są czystsze* - mówi prezes bielskiego Oddziału PTT Szymon Baron. - *Najbardziej zaśmiecony był Tur-*



Efekty poszukiwań na szlaku niebieskim z Lipnika na Gaiki.

FOTO: MAGDALENA NYCZ

bacz, a najmniej porzuconych odpadów zaobserwowaliśmy w Beskidzie Małym - dodaje Norbert Owczarek. - *Jest duża poprawa, ale w rejonie kamieniołomu w Kozach i położonego tam stawu jak zwykle znaleźliśmy dużo śmieci. Zostawiają je tam między innymi biwakowicze i wędkarze. Są tam też lokalne dzikie wysypiska* - mówi Przemysław Pietkun z Koła PTT w Kozach.

Podczas finału pod platanem odbyły się konkursy dla dzieci. Poszczególne grupy rywalizowały między innymi w skakaniu przez skakankę, toczeniu piłki kijem hokejowym naokoło koziańskiego pałacu czy rysowaniu na chodniku kredą interpretacji loga akcji. - *W sprzątaniu brałem udział po raz pierwszy. Na szlaku znalazłem dziś puszki, butelki i papier* - powiedział „Kronice” 10-letni Paweł z Rybarzowic, który często jeździ na wycieczki z bielskim PTT. (m)

artykuł podsumowujący akcję „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”,
który ukazał się na stronie 19 „Kroniki Beskidzkiej” z dnia 12 czerwca 2014 r.

Grossglockner bez sukcesu

Od dłuższego czasu chodził za nami najwyższy wierzchołek Austrii – Grossglockner. Niestety, z różnych przyczyn nie było nam dane wyjechać jedną grupą, w związku z czym w tym rejonie Wysokich Taurów wspinaliśmy się w dwóch zespołach.

Pierwsza grupa (*górne zdjęcie*) w składzie: Szymon Baron, Andrzej Chrobak, Kinga Marszałek i Grzegorz Ormaniec wyruszyła w niedzielne przedpołudnie, by po niemal dziewięciu godzinach jazdy dotrzeć do Lucknerhaus. Tutaj, na wysokości niemal 2000 m n.p.m. spędziliśmy nocleg.

Ponieważ prognozy pogody nie wróżyły nic dobrego na wtorek, postanowiliśmy po dobrze przespanej nocy wyruszyć na lekko w stronę wierzchołka. Minęliśmy dwa schroniska (Lucknerhütte – 2241 m n.p.m. oraz Stüdlhütte – 2802 m n.p.m.), po czym związaliśmy się i weszliśmy na lodowiec Ködnitzkees, by wczesnym popołudniem dojść do najwyższej położonego w tym rejonie schroniska – Erzherzog Johann Hütte (3454 m n.p.m.). Postanowiliśmy przenocować w schronie, bowiem schronisko było jeszcze nieczynne i z samego rana wyruszyć na atak szczytowy.

Niestety, pogoda była bardzo niestabilna i wkrótce w gęstej mgle zdecydowaliśmy się na odwrót z trudem odnajdując EJH. Udało się osiągnąć wysokość około 3600 m n.p.m.

Powrót na parking był o wiele przyjemniejszy. W niższych partiach nie zalegały chmury, widoczność była dużo lepsza, a przejście przez lodowiec nie nastręczało problemów. Jeszcze ciepły posiłek w Stüdlhütte i około 15-tej zameldowaliśmy się na parking, na którym zakończyliśmy naszą działalność w rejonie Grossglocknera.

Niestety, nie udało nam się spotkać drugiej czwórki z naszego Oddziału, która dopiero zmierzała w austriackie Wysokie Taury.

Najwyższy szczyt Austrii – Grossglockner (3798 m n.p.m.) był głównym celem wyjazdowym czwórki członków naszego oddziału (*dolne zdjęcie*) – Łukasza Kudelskiego, Doroty Kalarus, Łukasza Gierlasińskiego i Ani Wołowicz.

Do Lucknerhaus docieramy ok. 8 rano w czwartek, 19.06. po kilku dniach spędzonych na ferratach. Po krótkim przepakowaniu ruszamy w kierunku pierwszego ze schronisk – Lucknerhütte (2241 m n.p.m.). Po godzinie z minutami docieramy do niego. Tutaj korzystamy z możliwości wywiezienia plecaków wagonikiem do następnego schroniska - Stüdlhütte (2802 m n.p.m.). Koszt transportu jednego plecaka – 4 euro; ulga dla pleców – bezcenna. Po krótkim postoju na lekko ruszyliśmy w górę, by po niespełna trzech godzinach dotrzeć do wspomnianego schroniska. Tutaj nastąpił

dłuższy postój na posiłek, regenerację i pożegnanie, bowiem Dorota nie ruszyła do góry.

Powoli pięliśmy się w górę przez lodowiec w kierunku EJH (3454 m n.p.m.) coraz bardziej odczuwając wysokość. Słońce przygrzewało i nikt z nas nie dopuszczał do siebie

myśli, że tego dnia nie uda się wejść na szczyt. Tuż przed schroniskiem EJH popsuta się pogoda, zaczął sypać śnieg, a widoczność spowiła gęsta mgła.

W schronisku chorobę wysokościową odczuwać zaczęła Ania, toteż po krótkim oczekiwaniu na okno pogodowe pozostała w schronisku. W górę ruszyli oba Łukasze i obaj nie zdobyli szczytu, zwracając z grani Kleinglockner, by w gęstej mgle szukając drogi powrotnej dotrzeć z powrotem do schroniska.

Nocleg spędzamy w EJH, by około siódmej, przy padającym śniegu, rozpocząć schodzenie w dół. Na parking docieramy przed godz. 13-tą i po niecałej godzinie wyruszamy w drogę powrotną do domu.

Tym razem Wielki Dzwonnik nie dał się pokonać, ale... do następnego razu...

SB

ŁG



XXII spotkanie taterników-seniorów w schronisku nad Morskim Okiem

Jak corocznie już od przeszło 20 lat, na przełomie maja i czerwca w schronisku nad Morskim Okiem odbywa się spotkanie „seniorów taternictwa”. Celowo – pisząc użyłem cudzysłowu, bowiem nikt z tych co w imprezie uczestniczą nie czuje się seniorami, choć ich młodzieńcze lata sięgają niejednokrotnie do połowy 20-go wieku. Wszyscy z wszystkimi się znają, swoim towarzystwem cieszą i mają wiele wspólnych wspomnień z przygód w górach. Chętnie wracają do tych wspomnień. Potrafią o nich opowiadać okraszając to dowcipami sytuacyjnymi i szczerym śmiechem.

Duszą i głównym organizatorem spotkania była jak zwykle Basia Morawska-Nowak. Zbyszek Skoczylas rej wodził na sali w schronisku, a jego tubalny głos – co jak w piosence (o nim) „zagłusza wiatr halny, a niedźwiedzie się ze snu zrywają” – zaprowadzał jaki-taki ład i posłuch w działaniach obsługi morskoocznego schroniska zarezerwowanego (w zakresie noclegów) dla uczestników spotkania.

Organizatorzy zadbali, aby ci co nie chcą lub nie mogą (bo boli kolanko lub bioderko) pieszo drałować szosą kilka kilometrów, zostali dowiezieni na miejsce wynajętym autobusem, oczywiście – za oficjalnym zezwoleniem TPN-u.

A więc zjeżdżali się sławni taternicy, alpiniści, himalaiści, andyniści już od piątku 30-go maja, aby w sobotę wyruszyć w góry. Wielu przyszło z Palenicy na własnych nogach i też nie narzekali, bo szło się dobrze. Deszcz nie padał a temperatura nie była upalna – tak w sam raz.

No i w sobotę, na podwórku za schroniskiem zbierali się ci co musieli się wygadać przed kolegami sącząc piwko. Tam co chwilę wybuchały salwy szczerego śmiechu.

W sobotę po południu, gdy codzienne tłumy dopłynęły znad Morskiego Oka, na werandzie schroniska Ksiądz Krzysztof Gardyna odprawił Mszę Świętą, a potem to całe towarzystwo zasiadło za stołami w oczekiwaniu na uroczystą kolację. Były przemówienia okolicznościowe, odczytano listy z pozdrowieniami od tych co z różnych powodów nie mogli w tym roku być na tej imprezie. Minutą ciszy uhonorowano

pamięć Tych, co w minionym roku odeszli na drugą stronę życia. Zbyszek Skoczylas kilkakrotnie swoim tubalnym głosem zaryczał „zamknąć ryje!!!”, aby pozwolili skończyć ważne informacje. No i wreszcie podano świetną obiadokolację. Do niej i dzbany z czerwonym winem. No i ciekawostka: jakieś nieznane krasnoludki spod stołu powyciągały dodatkowe buteleczki z napojami rozweselającymi. No i było wesoło. A gdy już talerzyki po deserowych ciastach zostały posprzątane, to zaczęły się śpiewy. Stara wiara nie zapomniwała piosenek polskich, słowackich i innych znanych nam z niegdyś wieczorów schroniskowych i ogniskowych. A prawdziwego smaku tym piosenkom dodawała Pani Krysia – doskonale grająca na gitarze i pięknie śpiewająca z nami repertuar górski ale i balladowy.

I tak piękna noc, rozśpiewane schronisko i plany na przyszłość absolutnie nie uwzględniające wieku uczestników trwały do późnych godzin nocnych.

W niedzielny poranek – po śniadaniu około godziny 9-tej zawył syrena i ryk Skoczylasa oraz wrzaski kaprałskie Andrzeja Popowicza spędziły wszystkich do wspólnego zdjęcia na podwórku, przed schroniskiem. Tam prym wodził znany wszystkim najlepszy fotograf – Jasiu Słupski. Ale i inni na swoich foto-aparatach chcieli mieć pamiątkę więc nieco to trwało, ale było wesoło.

Pożegnania były serdeczne i wszyscy obiecywali być na następnym, a kierownictwo i personel schroniska, żegnając uczestników spotkania zapraszali serdecznie na następne.

W tegorocznym spotkaniu, było jak zwykle około setki osób, które zjechały się z całej Polski.

Bielsko-Biała też miało swoją mocną reprezentację: nasz Oddział PTT reprezentowali Andrzej Bara z żoną Elą Filipowską, Bogdan Frączek, Piotrek Gawłowski, Kaziu Opyrczał z żoną Olą, Andrzej Popowicz z żoną Ewą, Jasiu Sieńczak, Jasiu Weigel, a byli i koledzy z BKA – Andrzej Georg, Czesiek Zamorski i Felek Kohler. Był też nasz przyjaciel klubowy – lekarz Jacek Grzbiela z żoną Alicją.



uczestnicy XXII spotkania taterników-seniorów nad Morskim Okiem

Atyrau

Słońce i orzeł na tle błękitnego nieba, które przez większość roku jest takie, jak na fladze Kazachstanu, to symbole, które towarzyszyły mi przez część wakacji w 2003 roku.

Już na lotnisku odczułam promienie słońca na swojej skórze, kiedy wysiedliśmy z samolotu linii Budapeszt – Atyrau. Lotnisko było małe i niepozorne, mimo wszystko musiało pomieścić stopy dokumentów, które musiałam wypełnić, by móc je opuścić. Za drzwiami hali przylotów wprost w moje oczy wpadł pustynny piasek, który wiatr rozwiewał po całym mieście. Nie był on tak uciążliwy jak sporych rozmiarów komary i wysoka temperatura połączona z wilgotnością powietrza. Jadąc w klimatyzowanym samochodzie, mijałam Kazachów, którzy wyczekiwali na autobus kucając na przystankach, czy wędrując w sobie wiadomym celu. Ich twarze były spalone i pomarszczone od słońca.

Wysiadłam z samochodu by pieszo zwiedzić Atyrau. Miasto, w którym żyje około 150 tysięcy osób, leży w pobliżu ujścia rzeki Ural do Morza Kaspijskiego. Rzeka stanowi dla niektórych główne źródło utrzymania, gdyż łowiąc ryby czy sprzedając na bazarach kawior można przez kilka dni wyżywić rodzinę.

Dla mnie prawdziwą atrakcją były spacerujące środkami ulic wielbłądy lub odpoczywające w piasku pobocze. Daleko na pustyni niejednokrotnie mogłam je podziwiać, gdy spacerowały na wolności lub w pobliżu jurt, namiotów koczowników.

Wędrując ulicami ze zdumieniem spoglądałam za siebie, gdyż moje kroki skrycie notowały tajne oczy. Mój bohaterski brat zatroszczył się o mnie w tym dalekim zakątku świata. Już na samym początku wypowiedział z całą powagą sytuacji słowa „*jak będą nas zaczepiać – Ty uciekaj, ja sobie poradzę*”. Pomimo wszystko, czułam się bezpiecznie. Kazachowie okazali się prawdziwymi towarzyszami podróży, a muzułmanie z ogromną życzliwością odnosili się do mnie podczas całego mojego pobytu.

Bieda przeplatała się tu z bogactwem. Naturalne bogactwa przejęły zachodnie firmy, które w szybkim tempie zagospodarowały spory kawałek ziemi budując wioski zamknięte na świat, naszpikowane kamerami i czujną ochroną. Będąc w takim otoczeniu, można zapomnieć, jak wygląda ulica i prawdziwe życie. Jednak kieruje do nich słowa uznania, gdyż rezygnują z życia, jakie do tej pory wiedli i wyjeżdżają na kontrakty daleko w nieznane. Są to ludzie

dobrze wykształceni. Wśród nich pracują Polacy, którzy z pewnych względów, musieli zmienić obywatelstwo. Pan „Andrzej” wyjechał z Polski z 50 dolarami zaszytymi w kieszeni. Dziś jest absolwentem francuskiej Sorbony, a za Oceanem zrobił karierę w korporacji, która wysłała go do Atyrau, by piastował wysokie stanowisko w zarządzie. Prywatnym helikopterem lata wraz z żoną na zakupy do Budapesztu. Zakupy w Kazachstanie jednak nie należą do przyjemności, gdyż bazar w niczym nie przypominał tych, które dotąd znałam. Mięso, które wystawione było na promienie słońca i lokalne muchy, nie zachęcało do kupna. Jedynie arbuzy spełniały moim zdaniem wszelkie kryteria smakowe. Słodkie i soczyste, zdrowe i pożywne. Alkohol był najtańszym produktem, a cola, którą piliśmy na wszelkie niestrawności, przekraczała cenowo kilkakrotnie alkohol,

dlatego rozcieńczaliśmy ją z wodą.

Najpiękniejsze chwile mojej wizyty dopełniły opowieści starszych ludzi, którzy ze łzami w oczach opowiadali mi o Polsce, mając już ją tylko w sercu. Z jedną książeczką do modlenia uczą kolejne pokolenia języka polskiego i wiary w Boga. To nieznani bohaterowie, gdyż jak inaczej nazwać ludzi, którzy pod surowymi restrykcjami, organizowali spotkania, mówili o prawdziwej historii Polski i modlili się słowami, które pamiętali z ojczyzny. Widząc po latach księdza katolickiego na wygnanej ziemi, nie kryli wzruszenia ani szczęścia.

Obecnie jest wybudowany nowy kościół katolicki, do którego dzieci przychodzą na różne zajęcia: od informatyki po angielski, organizowane są zabawy, ogniska czy tańce. Najważniejsze są jednak Msze święte i nabożeństwa.

Żyjąc w domniemaniu wolnym kraju Polsce, mam dostęp do kościoła i Mszy świętej, każdego dnia swobodnie mogę przekroczyć próg świątyni i czerpać z tego bogactwa. Na wschodzie słowo katolik, pozbawia często wolności czy pracy. Nie mogę powiedzieć, że wiele się zmieniło, gdyż tak nie jest, ale praca naszych księży, których telewizja nie pokazuje, gdyż to praca w pocie czoła i pełna niebezpieczeństw, wiele zmieniła na dobre.

Gdy będziecie zwiedzać Atyrau, zaglądnięcie do kościoła Przemienienia Pańskiego, znajduje się w nim witraż z podobiznami kobiet, które wymodliły tę świątynię. Nieopodal znajduje się Meczet Mandżali, do którego zaprosili mnie muzułmanie, by pokazać swój skrawek świata. Przed



wejściem trzeba zdjąć buty, gdyż za drzwiami rozciągają się tkane dywany, a na piętrze dzieci uczy się Koranu.

Kolejną atrakcją jest Muzeum Regionalne, do którego zostałam zaproszona przez jedną z Kazaszek. Na wejściu poproszono nas o wpis do pamiątkowej księgi, gdyż nie mieli jeszcze gości z Polski. Muzeum podzielone jest na działy, historyczny, przyrodniczy, kulturowy czy branżowy, jak historia leczenia w szpitalu w Atyrau. Dla mnie to było traumatyczne przeżycie, móc widzieć ówczesną służbę zdrowia z pełnym wyposażeniem rodem z horroru. Ktoś zażartował, że obecnie nic się nie zmieniło. Żegnając dyrektora Muzeum, który osobiście do nas wyszedł z biura, poczułam kolejny raz sympatie od tych ludzi. Na „do widzenia” dostałam album ze zdjęciami eksponatów, w całości po rosyjsku.

Pamiątki, które przywiozłam ze sobą zachowałam w specjalnym pudełku, do którego czasem wracam z utęsknieniem. Pantofle ze skóry wielbłąda, długopis z drewnianym mongolskim chłopczykiem i makatka z meczetem. Nie wiem, czy kiedykolwiek zobaczę Kazachstan, ale wiem, że to była prawdziwa lekcja historii i miłości do Ojczyzny. Wygnańcy, nasi rodacy, zesłani na nieprzyjazną ziemi, żyją tam wspominając mój kraj, do którego ja mam bilet powrotny. Za to ich serca płoną miłością droższą od mojego biletu, gdyż wiedzą, że nigdy już Polski nie zobaczą, a ich dzieci, nigdy nie zrozumieją czym była Ojczyzna ich ojców.



Klimczok i Szyndzielnia, czyli na granicy?

Kotlina Żywiecka to szczególne miejsce na polskiej mapie Karpat, bowiem otoczono jest aż czterema pasmami beskidzkimi. Od północy otacza ją równomierny wał Beskidu Małego, od wschodu obłe wierzchołki Czeretników wchodzących w skład Beskidu Makowskiego, na południu rozciągają się najwyższe szczyty Beskidu Żywieckiego, a od zachodu domyka Kotlinę Beskid Śląski. Polityczne wpływy w tym regionie promieniowały od zachodu z prastarego Cieszyna (oraz jego satelity – Bielska), a od wschodu z królewskiego Oświęcimia i założonego przez przybyłych z tego miasta osadników – Żywca. Powoli kształtowała się granica pomiędzy diecezją wrocławską (śląski Cieszyn) i diecezją krakowską (małopolski Oświęcim), a następnie pomiędzy księstwami: cieszyńskim i oświęcimskim. Przez wiele stuleci pasmem Beskidu Śląskiego przebiegała granica pomiędzy Żywiecczyną (po 1772 roku wchodzącej w skład Galicji) i austriackim Śląskiem Cieszyńskim. Granica ta w obrębie Kotliny Żywieckiej wyznaczona została na wypływającym spod Klimczoka i Szyndzielni potoku Białka, który zbierając coraz większe wody utworzył rzekę Białą, prawobrzeżny dopływ Wisły. Właśnie tutaj, w najbardziej na północno-zachód wysuniętych masywach Beskidu Śląskiego rozpoczęła się pod koniec XIX wieku turystyczna eksploracja Beskidów Zachodnich. Przemierzmy dziś ścieżki, którymi najwcześniej wędrowali ludzie urzeczeni urodą gór otaczających Kotlinę Żywiecką, wytyczając szlaki, oraz budując pierwsze schroniska.

Rejon Klimczoka (1117 m n.p.m.) i Szyndzielni (1028 m n.p.m.) to teren pokryty największą siecią szlaków turystycznych w Beskidach. Co na to wpłynęło? Na pewno bliskość sporych aglomeracji miejskich (Bielsko-Biała, Żywiec, Szczyrk), dostępność turystyczna wierzchołków, oraz spora liczba schronisk górskich sprawiły, że są to bardzo popularne kierunki wycieczek. Wybierzemy się na obydwie szczyty trasą, dzięki której napotkamy ślady historii regionu pogranicza, oraz nacieszymy rozległymi widokami. A o to przecież chodzi.

Z Żywca wyruszamy drogą na północ (kierunek Bielsko-Biała) mijając po drodze gęsto zabudowane wsie Pietrzykowice i Łodygowice, by w Wilkowicach na skrzyżowaniu odbić w stronę wsi Bystra. A raczej w stronę Bystrych, bowiem wjedziemy w Dolinę Rzeki Białej, która była granicą dwóch wsi: lewobrzeżnej Bystry Śląskiej i prawobrzeżnej Bystry Krakowskiej (połączonych w jeden organizm w 1956

roku). Nazwijmy rzecz po imieniu: jedziemy historyczną granicą Śląska i Małopolski. Mijamy po drodze Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii zwane potocznie „szpitalem w Bystrzej”, kilka dobrze zachowanych willi z okresu, gdy Bystra rozwijała się jako letnisko wtopionych we współczesną wieśką zabudowę. Jeśli mamy lekki zapas czasu, proponuję zatrzymać się przy posesji numer 34, czyli w „Fałatówce” – domu, w którym od 1910 roku tworzył swe sielskie obrazy miłośnik górskiego piękna Julian Fałat. Obecnie znajduje się tutaj oddział bielskiego muzeum, które opiekuje się spuścizną artystyczną malarza. Dalsza droga wije się jak zaskroniec, a my czujnie wypatrujemy miejsca, gdzie porzucimy nasz środek lokomocji i ruszymy na szlak. Po około 10 minutach jazdy Doliną Białki dostrzeżemy parking przed „Zajazdem pod Źródłem” i bez dalszej zwłoki wchodzimy na czerwono

znakowany szlak. Łatwo go znaleźć bowiem wystarczy skierować się w stronę widozycznego mostku na Białce, potem skręcić w lewo i wypatrywać po kilkudziesięciu krokach odbicia w prawą stronę – tutaj rozpoczyna się już jednoznaczna ścieżka wyprowadzająca nas w masyw Klimczoka.

Początkowe podejście jest dosyć monotonne, stopniowo nabieramy wysokości opuszczając zabudowania Bystry i zagłębiając się w las. Po mniej więcej 40 minutach dotrzemy do szlakowskazu, który da nam dwie możliwości: niebieską i czerwoną. Proponuję kontynuowanie trasy zgodnie z czerwonymi znakami, bowiem

oferuje ona przy ładnej pogodzie ładniejsze widoki, oraz po kolejnej godzinie marszu możliwość odpoczynku przy bardzo nietypowych jak na górskie warunki ruinach. O ile możemy spodziewać się szałasów pasterskich, porzuconych kolib lub zniszczonych schronów górskich, o tyle ruiny odkrytego basenu wybudowanego na wysokości prawie 1000 m n.p.m. może budzić zdziwienie. Na północno-wschodnich stokach Magury Klimczakowskiej w pod koniec lat 30-tych dzierżawca schroniska na Klimczoku Emil Girsing wybudował kąpielisko, które cieszyło się dużym powodzeniem wśród mieszkańców pobliskiego Bielska i Białej. Można sobie wyobrazić jego atrakcyjność, gdy w upalne dni zażywano tutaj kąpeli i podziwiano panoramę beskidzkich szczytów. Obiekt został zniszczony podczas działań wojennych w 1945 roku, armia radziecka, która wkroczyła do Mikuszowic ostrzelała basen pociskami zapalającymi. Do dzisiaj zachowały się jego



Kotlina Żywiecka – po lewej pasmo Klimczoka

betonowe ruiny.

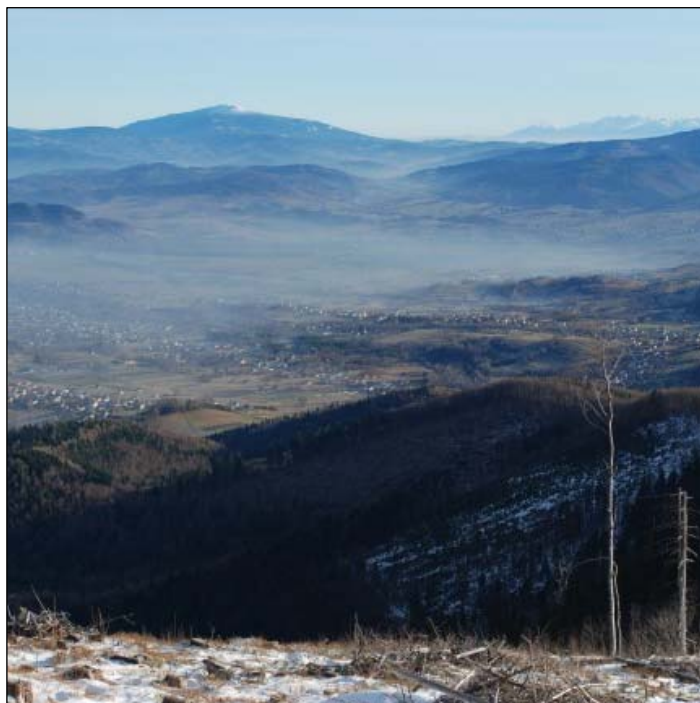
Trawers Magury to fragment pięknego widokowo szlaku. W pełni odkrywa się Kotlina Żywiecka otoczona beskidzkimi pasmami, bez problemu rozpoznamy Grojec, olbrzymi masyw babiogórski, Pilsko i Romankę, a w dalszej perspektywie dostrzeżemy przepiękną galerię tatrzańską. Wspinamy się przyjemną ścieżką, by po parunastu minutach wejść w bardziej wypłaszczony, leśny teren, a szlak już wkrótce zaprowadzi nas do szacownego Schroniska pod Klimczokiem, czyli popularnej Klementynówki. Skąd nazwa? Już wyjaśniam. W pierwszej połowie XIX wieku wybudowano pod Klimczokiem drewnianą gajówkę, służącą pracownikom leśnym, natomiast w 1872 roku przebudowano ją, by służyła prywatnym wycieczkom organizowanym przez włodarzy Magury. Właściciel tych terenów Adolf von Klobus nazwał schronisko „Klementinehutte” na cześć swojej żony Klementyny von Primavesi. Budynek był sukcesywnie rozbudowywany i w drugiej połowie XIX wieku służył nie tylko wypadom górskim właścicieli, ale spełniał funkcje prywatnego schroniska górskiego.

Niemiecka organizacja turystyczna Beskidenverein zaproponowała rozbudowę schroniska, jednak jego pożar w 1895 roku przekreślił te plany. W dalszej części wędrówki nawiążemy do tych wydarzeń. W kolejnych latach schronisko płonęło jeszcze parokrotnie, obecny kształt został mu nadany około 1914 roku – wtedy postanowiono drewniany, narażony na zniszczenia budynek zastąpić kamiennym. Miejsce to stało się niezwykle popularne wśród turystów wędrujących grzbietami Beskidu Śląskiego. Obecnością w schronisku zainteresowane było zarówno Beskidenverein jak i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Właści-

ciel dóbr łodygowickich baron Otto von Klobus (gospodarz budynku), który pełnił funkcje prezesa oddziału babiogórskiego PTT w Żywcu, początkowo wyraził zgodę na urządzenie polskiej stacji turystycznej w schronisku, jednak po burzliwych protestach niemieckiej organizacji wycofał się z tego pomysłu, anulując podpisaną wcześniej umowę. Beskidenverein idąc za ciosem w 1926 roku zakupiło Klementynówkę i zarządzało nim w następnych latach. Podczas II wojny światowej urządzono tutaj posterunek Luftwaffe, oraz odbywały się liczne szkolenia żołnierzy niemieckich. Schronisko szczęśliwie ocalało podczas zawieruchy wojennej i po jej zakończeniu zostało przejęte przez bielski oddział PTT, a po 1950 roku przez PTTK. Koniecznie należy zatrzymać się w przestronnym wnętrzu schroniska, wsłuchać się w gwar przybyłych z różnych stron wędrowców i delektować gorącą herbatą z cytryną.

Schronisko Klementynówka znajduje się w głębokim siodle pomiędzy Magurą, a uzbrojonym w przekaznik telewizyjny, wierzchołkiem Klimczoka. Szczyt jest spod schroniska doskonale widoczny, więc bez żadnych problemów tam właśnie się kierujemy. Po kilku minutach jesteśmy już w najwyższym punkcie pasma, którego nazwa wzięła się oczywiście od imienia znanego zbójnika, który ponoć miał tutaj kryjówkę w jednej z jaskiń zachodniego zbocza. Ale który Klimczok? Bo przecież aż trzech Klimczaków (Mateusz, Wojciech i Jan) grasowało w drugiej połowie XVII wieku na terenie Beskidu Żywieckiego i Śląskiego. Nie wiemy, czy byli spokrewnieni, na pewno pochodzili z różnych miejscowości, a łączył ich wszystkich zbójnicki proceder. Sporo informacji o dwóch pierwszych przekazaliśmy nam Andrzej Komoniewski, opisując działalność harnasi, ich liczne napady na domy i dwory, oraz legendy o wspomaganianiu ubogich i ukrytych skarbach. Ale nie tylko z działalności zbójnickiej zachowały się przekazy, bowiem Jan Klimczak zasłynął jako czynny obrońca Żywiecczyny podczas potopu szwedzkiego,

co zostało docenione i dotychczasowe kary za zbójnictwo zostały mu odpuszczone. Stosowne zapisy o jego czynach znalazły się w piśmie porucznika Bidzińskiego z 1662 roku skierowanym do króla Jana Kazimierza: „...za wierne i odważne usługi pracowitych Jana Klimczaka (...) ostremu prawu i surowej onegoż egzekucji jako inni zbójnicy, niepodlegali”. Niech ten obiektywny fakt świadczący o zaangażowaniu kompanii w obronę ojczyzny, będzie argumentem, gdy wspominamy dawnych harnasi, złączonych z górami na dobre i na złe. Zbójnictwo jest wpisane w kulturę Karpat, a wspomnienia „dobrych chłopców” to nie tylko opo-



Panorama Kotliny Żywieckiej – widok ze Skrzycznego

wieści o życiu z grabieży, ale też piękne legendy o umiłowaniu wolności, fantazji i poświęceniu. Jak widać znajdujemy potwierdzenie tego nie tylko w ludowych przekazach, ale również w faktach historycznych.

Widok z Klimczoka jest nieco ograniczony przez pobliską Magurę, natomiast bardzo ładnie prezentuje się Przełęcz Kowiołek, na której usadowione jest schronisko imię Klementyny. Gdy spojrzymy na lewo od opadającego grzbietu Magury wyłoni się panorama Bielska-Białej oraz, pobliskie wzniesienia Beskidu Małego. Po prawej stronie rozciąga się widok na Kotlinę Żywiecką, oraz pasma ją okalające. Wierzchołek Klimczoka w lecie zazwyczaj jest tłumnie oblegany przez turystów, w zimie natomiast opanowany jest przez narciarzy, bowiem funkcjonuje tutaj niewielki wyciąg orczykowy.

A teraz już w dół. Krótki, łącznikowy czarny szlak spro-

wadza nas do czerwonych znaków i podążamy zgodnie z nimi w kierunku drugiego górskiego celu dzisiejszego dnia, czyli Szyndzielni. Łatwo i przyjemnie prowadzi nas leśna ścieżka w stronę kulminacji góry. Początkowo bez widoków, dopiero, gdy dotrzemy do najwyższych partii otworzą się na wszystkie strony. Szyndzielnia wzięła swą nazwę od „szyndziolów”, co w gwarze góralskiej oznacza gonty na dach. Andrzej Komioniecki w „Dziejopisie ...” nazywał górę „Szędzielnym Groniem”, natomiast w nazewnictwie niemieckim spotkamy określenie *Kamitzer Platte* (Płyta Kamienicka), które to określenie odnosi się do szczytowego wypłaszczenia. I tak to rozmyślając o „różnym gór nazwaniu”, spokojnym krokiem dochodzimy do monumentalnego Schroniska na Szyndzielni. Tutaj zaplanujemy ostatni postój i po raz kolejny zatopimy się w historię Beskidu Śląskiego.

Przypomnijmy sobie dzieje odwiedzonego niedawno Schroniska pod Klimczokiem, bowiem dzieje te łączą się z miejscem, gdzie obecnie się znajdujemy. Gdy w 1895 roku spłonęła Klementynówka, niemiecka organizacja turystów Beskidenverein zaczęła rozglądać się za innym obiektem, który byłby oparciem dla piechurów w tej części Beskidów. Postanowiono wybudować nowe schronisko w atrakcyjnym miejscu, a wybór padł na Kamienicką Płytę. Projekt przygotował znany architekt Karl Korn, fundusze pozyskano ze składek mieszkańców, przemysłowców, oraz zarządów Bielska i Białej. Precyzyjnie zaplanowane prace posuwały się szybko i 18 lipca 1897 roku dokonano uroczystego otwarcia Schroniska na Szyndzielni. Dodajmy, że było to pierwsze schronisko górskie na terenie, które obecnie należy do Polski. Wzniesione w stylu bawarskim od samego początku budziło zachwyt turystów. Wyposażone było w kuchnię, jadalnię, część hotelową, a także w stację meteorologiczną. Na owe czasy jego urządzenia były bardzo komfortowe: podłączona została instalacja elektryczna i odromowa, a pomieszczenia ogrzewane były piecami kaflowymi. W okresie międzywojennym nadal inwestowano w obiekt, doprowadzono do niego wodociąg oraz dobudowano oszklony pawilon. Podczas II wojny światowej, jak wszystkie

niemal schroniska w Beskidach służyło za bazę dla niemieckich żołnierzy. Podczas działań kończących wojnę uległo częściowemu zniszczeniu, jednak przejęte przez PTT O/Bielsko-Biała już w czerwcu 1945 roku przyjmowało pierwszych turystów. Od 1950 roku przeszło pod zarząd PTTK, a przełomem w jego popularyzacji stała się budowa kolejki gondolowej na Szyndzielnię w 1953 roku. Bryła schroniska znacznie rozrosła się w 1957 roku zatracając swój pierwotny wygląd, a obiekt został przystosowany do obsługi masowej. I tak jest do dziś: schronisko jest jednym z najbardziej popularnych miejsc w polskich Beskidach.

Po odpoczynku w schronisku na Kamienickiej Płycie nasz szlak znów poprowadzi nas do Doliny Białki. Tym razem poprowadzą nas żółte znaki do Przełęczu Kołowrót oddzielającej masyw Szyndzielni od Koziej Górki, a następnie zgodnie z zielonymi oznaczeniami powrócimy do parkingu przy „Zajeździe pod Źródłem” w Bystrej.

Dzień powoli się kończy. Odbiliśmy zaledwie parogdzinną wędrowkę górskim szlakiem, ale jednocześnie kilkusetletnią wyprawę w głąb naszych dziejów. Towarzyszyła nam piękna Klementyna von Primavesi, kroczył dumnie baron Otto von Klobus, po swoich tajemnych ścieżkach oprowadzał zbójnik Klimczok, oraz tysiące nieznanych z nazwiska turystów urzeczonych pięknem Beskidów. Zaczęliśmy nasz dzień od podróży granicą. Czy na pewno? Czy zauważyliśmy jakąś granicę? A może granice są tylko w dolinach, a w górach jest tylko wolna Przestrzeń?

Bibliografia:

1. S.Figiel, U.Janicka-Krzywda, P.Krzywda, W.Wiśniewski, „Beskid Żywiecki – Przewodnik”, Pruszków 2006 r.
2. U.Janicka-Krzywda, „Poczet harnasi karpaccich”, Warszawa – Kraków 1989 r.
3. Tomasz Biesik „Schroniska górskie na starej pocztówce i fotografii”, wyd. Logos, Bielsko-Biała 2004 r.
4. Edward Moskała, „Schroniska PTTK w Karpatach Polskich”, Kraków 1980 r.
5. Tomasz Biesik „110 lat schroniska na Szyndzielni 1897-2007”, Bielsko-Biała 2007



Nowe odznaki krajoznawczo-turystyczne PTT

W tym roku obchodzimy jubileusz 90. rocznicy powołania Koła PTT w Bielsku przy Oddziale „Beskid Śląski” w Cieszynie. Dwa lata później powołano Koło w Białej przy Oddziale Babogórskim PTT w Żywcu. Niedługo później oba koła stały się liczniejsze, niż macierzyste Oddziały i na początku lat 30-tych XX wieku przekształciły się w samodzielne oddziały. Choć Bielsko-Białą utworzono dopiero w 1951 roku z połączenia dwóch sąsiednich miast, Oddział PTT w Bielsku-Białej zaczął swą działalność już w 1945 r. zabezpieczając schroniska górskie w Beskidach. Aby przybliżyć członkom i sympatykom naszego Oddziału historię Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na terenie naszego miasta, którą datujemy od roku 1924 Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej na posiedzeniu w dniu 8 lipca 2014 r. ustanowił odznakę krajoznawczo-turystyczną „Śladami bielsko-bialskiego PTT”, którą będzie można zdobywać do roku 2024, a więc jubileuszu 100-lecia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej. Pomysłodawcą i autorem odznaki jest Szymon Baron, prezes naszego Oddziału.

Podczas tego samego posiedzenia Zarządu Oddziału, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom miłośników turystyki górskiej, w tym naszych Seniorów, ustanowiono dwie nowe odznaki, mające w swych założeniach połączyć wycieczki górskie z krajoznawczymi: „Tysięczniki Trzech Narodów” oraz „Zamki Trzech Narodów”. Dodatkowo wykorzystując położenie naszego miasta, pragniemy zaproponować ich zdobywanie nie tylko na terenie Polski, lecz także Czech i Słowacji. Inicjatorem i projektantem odznak jest Grzegorz Gierlasiński, członek Zarządu Oddziału PTT w Bielsku-Białej.

Zarząd Oddziału

regulamin odznaki krajoznawczo-turystycznej PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT”

1. Odznaka krajoznawczo-turystyczna PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” jest jednostopniowa.

2. Celami OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” są:

- a) popularyzacja turystyki górskiej w Beskidach;
- b) poznawanie walorów przyrodniczych i kulturowych Beskidów;
- c) przybliżenie historii Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego działającego na terenie Bielska-Białej w latach 1924-1950 oraz po reaktywacji Oddziału PTT w Bielsku-Białej od roku 1990.

3.1. O przyznanie OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” można ubiegać się po spełnieniu warunków niniejszego regulaminu.

3.2. Warunkiem przyznania OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” dzieciom w wieku do 15 lat jest odbywanie wycieczek pod opieką pełnoletnich, doświadczonych turystów górskich.

3.3. OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” można zdobywać na wycieczkach odbytych od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2024 r., a więc do roku jubileuszu 100. rocznicy utworzenia Koła PTT w Bielsku.

4. Aby zdobyć OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” należy odwiedzić minimum 14 z 15 miejsc związanych z historią bielsko-bialskiego PTT:

- a) Koło/Oddział PTT w Bielsku (1934-1939): Stożek, Wielka Racza, Przełęcz Przegibek, Zwardoń, Przełęcz Salmopolska;
- b) Koło/Oddział PTT w Białej (1926-1939): Hala Miziowa, Markowe Szczawiny, Magurka Wilkowicka, Żar, Trzy Kopce;
- c) Oddział PTT w Bielsku-Białej (1945-1950): Szyndzielnia, Błatnia, Kozia Góra
- d) Oddział PTT w Bielsku-Białej (po reaktywacji, od roku 1990): lokal Oddziału PTT w Bielsku-Białej, Chata pod Kwiatkiem w Zawoi

5. Poświadczenia odwiedzenia miejsc podanych w pkt 3 regulaminu dokonuje się w książeczkach OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT”.

5.1. Poświadczeniami są:

- a) pieczętki z odwiedzanych obiektów;

- b) czytelne podpisy przewodników górskich, przewodników GOT PTT, ratowników górskich, instruktorów PZA, strażników parków narodowych, kierowników wycieczek; podpisy powinny być uzupełnione numerem legitymacji i (w przypadku posiadania) pieczętą,

- c) fotografie uwidaczniające ubiegającego się o OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” obok odwiedzanych obiektów.

5.2. Książeczki OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” można nabyć w Oddziale PTT w Bielsku-Białej (szczegóły na stronie internetowej: www.bielsko.ptt.org.pl).

6. Po zebraniu potwierdzeń wymaganych w pkt 3 regulaminu, ubiegający się o OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” przedstawia książeczkę OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” komisji weryfikacyjnej GOT PTT przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej osobiście, bądź przesyłając pocztą, załączając zaadresowaną kopertę zwrotną ze znaczkiem pocztowym.

6.1. Ustala się ostateczny termin przedłożenia książeczki OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” na dzień 31 marca 2024 r. (w przypadku wysyłki pocztą decyduje data stempla pocztowego).

7. Po zweryfikowaniu i otrzymaniu potwierdzenia w książeczce OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT”, OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” można nabyć w Oddziale PTT w Bielsku-Białej lub zamówić pocztą

dokonując wpłaty na konto Oddziału PTT w Bielsku-Białej (szczegóły na stronie internetowej: www.bielsko.ptt.org.pl).

8. Nadzór nad OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” pełni Komisja GOT PTT przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej, która przygotowuje regulamin zdobywania OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT”, dokonuje jego korekty w miarę potrzeb i opracowuje wzory dokumentacji. Ustalenia Komisji GOT PTT podlegają zatwierdzeniu przez Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej.

9. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji GOT PTT przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej.

10. Niniejszy regulamin obowiązuje od dnia zatwierdzenia przez Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej.



regulamin odznaki krajoznawczo-turystycznej PTT

„Tysięczniki Trzech Narodów”

1. Celem odznaki „Tysięczniki Trzech Narodów PTT” (zwanej dalej TTN PTT) jest zachęcanie do poznawania gór Polski, Czech i Słowacji oraz do systematycznego uprawiania turystyki i krajoznawstwa.

2. TTN PTT można zdobywać we wszystkich pasmach górskich Polski, Czech i Słowacji w ciągu całego roku.

3.1. O przyznanie TTN PTT można ubiegać się po spełnieniu warunków niniejszego regulaminu.

3.2. Warunkiem przyznania TTN PTT dzieciom w wieku do 15 lat jest odbywanie wycieczek pod opieką pełnoletnich, doświadczonych turystów górskich.

4.1. Nadzór nad TTN PTT sprawuje Komisja GOT przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej (zwana dalej Komisją GOT), która przygotowuje regulamin zdobywania tej odznaki, dokonuje w miarę potrzeby jego korekt i opracowuje wzory dokumentacji.

4.2. Ustalenia Komisji GOT podlegają zatwierdzeniu przez Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej.

5.1. TTN PTT jest odznaką trójstopniową; ustala się następujące stopnie: brązowy, srebrny i złoty.

5.2. Odznakę zdobywa się w kolejności: brązowy, srebrny, złoty.

5.3. W jednym roku kalendarzowym można zdobyć tylko jeden stopień TTN PTT.

5.4. Każdy stopień odznaki można zdobywać w dowolnej liczbie lat.

5.5. Nadwyżka zdobytych szczytów po zweryfikowaniu dowolnego stopnia odznaki w danym roku jest zaliczana na poczet następnego stopnia odznaki.

5.6. Nie zalicza się szczytu, którego zdobycie odbywało się na terenie parku narodowego na trasie, na której ruch turystyczny jest zabroniony oraz powtórnego zdobycia szczytu w trakcie zdobywania TTN PTT.

6. Wyodrębnia się następujące pasma górskie:

I. Czechy: *Krkonoše, Krušné hory, Český les, Šumava, Novohradské hory, Jizerské hory, Krkonoše, Orlické hory, Hrubý Jeseník, Moravskoslezské Beskydy.*

II. Słowacja: *Javorníky, Moravsko-sliezske Beskydy, Kysucké Beskydy, Oravské Beskydy, Podbeskydská vrchovina, Kisucká vrchovina, Oravská Magura, Oravská vrchovina, Ľubovnianska vrchovina, Čergov, Busov, Pieniny, Skorušinské vrchy, Spišská Magura, Považský Inovec, Strážovské vrchy, Malá Fatra, Chočské vrchy, Tatry, Žiar, Levočské vrchy, Vtáčnik, Kremnické vrchy, Veľká Fatra, Nízke Tatry, Kozie chrbty, Starohorské vrchy, Štiavnické vrchy, Javorie, Poľana, Veporské vrchy, Stolické vrchy, Muránska planina, Slovenský raj, Volovské vrchy, Čierna hora, Branisko, Bachureň, Slanské vrchy, Bukovské vrchy, Vihorlatské vrchy.*

III. Polska: *Tatry, Beskid Żywiecki, Karkonosze, Masyw Śnieżnika, Bieszczady, Gorce, Beskid Sąddecki, Beskid Śląski, Beskid Wyspowy, Góry Izerskie, Góry Bialskie, Góry Orlickie, Pieniny, Góry Sowie.*

7. Warunki uzyskania poszczególnych stopni TTN PTT:

7.1. na wszystkich trzech stopniach odznaki zdobywa się szczyty, których wysokość przekracza 1000 m n.p.m. (lecz

jest mniejsza niż 2000 m n.p.m.) oraz są oznaczone tabliczką szczytową potwierdzającą wysokość.

I. stopień brązowy – zdobycie 20 szczytów, w tym przynajmniej po jednym szczycie w wybranym paśmie górskim w każdym kraju;

II. stopień srebrny – zdobycie 30 szczytów niezdobytych wcześniej, w tym przynajmniej po jednym szczycie w dwóch wybranych pasmach górskich każdego kraju, niezaliczonych w stopniu brązowym;

III. stopień złoty – zdobycie 40 szczytów niezdobytych wcześniej, w tym przynajmniej po jednym szczycie w trzech wybranych pasmach górskich każdego kraju, niezaliczonych w poprzednich stopniach.

7.2. W celu przyznania TTN PTT w poszczególnych stopniach przedstawia się Komisji GOT „Wykaz zdobytych szczytów do TTN PTT” z poświadczeniami terenowymi, podpisami upoważnionych osób lub zdjęciami dokumentującymi ubiegającego się o odznakę na zdobytym szczycie. Wykaz można prowadzić w dowolnej formie, także elektronicznej. Wykaz należy przedłożyć do weryfikacji najpóźniej do 31 marca następnego roku.

7.3. Pozytywna weryfikacja wykazu jest świadectwem przyznania TTN PTT i upoważnia do jej wykupienia.

7.4. Na wszystkich stopniach TTN PTT zalicza się szczyty zdobyte od 1 stycznia 2014 r.

8. Poświadczanie odbycia wycieczek do TTN PTT:

8.1. Poświadczanie odbycia wycieczek dokonuje się na „Wykazie zdobytych szczytów do TTN PTT” lub w książeczkach GOT PTT.

8.2. Poświadczeniami są: pieczętki z obiektów na trasie, czytelne podpisy przewodników GOT PTT, przodowników turystyki górskiej i ratowników górskich, instruktorów PZA, strażników parków narodowych, kierowników wycieczek. Podpisy powinny być uzupełnione numerem legitymacji i (w przypadku posiadania) pieczętką. Za poświadczenia uważa się również fotografie uwidaczniające ubiegającego się o odznakę wykonane przy tabliczce szczytowej.

8.3. Przewodnicy górscy oraz przewodnicy GOT PTT są uprawnieni do potwierdzania odbycia wycieczek w zakresie posiadanych uprawnień na poszczególne krainy górskie nawet jeśli nie byli obecni na wycieczce, jeśli mają przekonanie, że ubiegający się o odznakę odbył ją rzeczywiście, natomiast poza zakresem swoich uprawnień tylko wówczas, gdy brali udział w wycieczce.

8.4. Odmowa poświadczenia odbycia wycieczki powinna być stwierdzona (wraz z uzasadnieniem) na „Wykazie zdobytych szczytów do TTN PTT” lub w książeczce GOT PTT.

8.5. Formularze „Wykaz zdobytych szczytów do TTN PTT”, książeczki GOT PTT, legitymacje i odznaki TTN PTT wszystkich stopni nabywa się w Oddziale PTT w Bielsku-Białej.

9. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji GOT.

10. Niniejszy regulamin obowiązuje od dnia zatwierdzenia przez Zarząd PTT Oddział w Bielsku-Białej.

regulamin odznaki krajoznawczo-turystycznej PTT „Zamki Trzech Narodów”

1. Celem odznaki „Zamki Trzech Narodów PTT” (zwanej dalej ZTN PTT) jest zachęcanie do poznawania historii Polski, Czech i Słowacji poprzez odwiedzanie zamków, twierdz i ich ruin oraz do systematycznego uprawiania turystyki i krajoznawstwa.

2. ZTN PTT można zdobywać we wszystkich trzech krajach w ciągu całego roku.

3.1. O przyznanie ZTN PTT można ubiegać się po spełnieniu warunków niniejszego regulaminu.

3.2. Warunkiem przyznania ZTN PTT dzieciom w wieku do 15 lat jest odbywanie wycieczek pod opieką pełnoletnich, doświadczonych turystów.

4.1. Nadzór nad ZTN PTT sprawuje Komisja GOT przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej (zwana dalej Komisją GOT), która przygotowuje regulamin zdobywania tej odznaki, dokonuje w miarę potrzeby jego korekt i opracowuje wzory dokumentacji.

4.2. Ustalenia Komisji GOT podlegają zatwierdzeniu przez Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej.

5.1. ZTN PTT jest odznaką trójstopniową; ustala się następujące stopnie: brązowy, srebrny i złoty.

5.2. Odznakę zdobywa się w kolejności: brązowy, srebrny, złoty.

5.3. W jednym roku kalendarzowym można zdobyć tylko jeden stopień ZTN PTT.

5.4. Każdy stopień odznaki można zdobywać w dowolnej liczbie lat.

5.5. Nadwyżka odwiedzonych obiektów po zweryfikowaniu dowolnego stopnia odznaki w danym roku jest zaliczana na poczet następnego stopnia odznaki.

5.6. Nie zalicza się obiektu, którego zdobycie odbywało się na terenie parku narodowego na trasie, na której ruch turystyczny jest zabroniony oraz powtórne zdobycie obiektu w trakcie zdobywania ZTN PTT.

6. Warunki uzyskania poszczególnych stopni ZTN PTT:

6.1. Na wszystkich trzech stopniach odznaki odwiedza się zamki, twierdze oraz ich ruiny.

I. stopień brązowy – odwiedzenie 20 obiektów, w tym przynajmniej po jednym w każdym kraju;

II. stopień srebrny – odwiedzenie 30 obiektów nieodwiedzanych wcześniej, w tym przynajmniej po trzy w każdym kraju;

III. stopień złoty – odwiedzenie 40 obiektów nieodwiedzanych

wcześniej, w tym przynajmniej po pięć w każdym kraju.

6.2. W celu przyznania ZTN PTT w poszczególnych stopniach przedstawia się Komisji GOT „Wykaz zwiedzanych obiektów do ZTN PTT” z poświadczeniami terenowymi, podpisanymi upoważnionych osób lub zdjęciami dokumentującymi ubiegającego się o odznakę przy lub w zwiedzanym obiekcie. Wykaz można prowadzić w dowolnej formie, także elektronicznej. Wykaz należy przedłożyć do weryfikacji najpóźniej do 31 marca następnego roku.

6.3. Pozytywna weryfikacja wykazu jest świadectwem przyznania ZTN PTT i upoważnia do jej wykupienia.

6.4. Na wszystkich stopniach ZTN PTT zalicza się obiekty odwiedzone od 1 stycznia 2013 r.

7. Poświadczanie odbycia wycieczek do ZTN PTT:

7.1. Poświadczanie odbycia wycieczek dokonuje się na „Wykazie zwiedzanych obiektów do ZTN PTT” lub w książeczkach GOT PTT.

7.2. Poświadczeniami są: pieczętki z obiektów na trasie, czytelne podpisy przewodników GOT PTT, przewodników turystyki górskiej i ratowników górskich, instruktorów PZA, strażników parków narodowych, kierowników wycieczek. Podpisy powinny być uzupełnione numerem legitymacji i (w przypadku posiadania) pieczętką. Za poświadczenia uważa się również fotografie uwidaczniające ubiegającego się o odznakę wykonane przy lub w zwiedzanym obiekcie.

7.3. Przewodnicy górscy oraz przewodnicy GOT PTT są uprawnieni do potwierdzania odbycia wycieczek w zakresie posiadanych uprawnień na poszczególne krainy górskie nawet jeśli nie byli obecni na wycieczce, jeśli mają przekonanie, że ubiegający się o odznakę odbył ją rzeczywiście, natomiast poza zakresem swoich uprawnień tylko wówczas, gdy brali udział w wycieczce.

7.4. Odmowa poświadczania odbycia wycieczki powinna być stwierdzona (wraz z uzasadnieniem) na „Wykazie zwiedzanych obiektów do ZTN PTT” lub w książeczce GOT PTT.

7.5. Formularze „Wykaz odwiedzanych obiektów do ZTN PTT”, książeczki GOT PTT, legitymacje i odznaki ZTN PTT wszystkich stopni nabywa się w Oddziale PTT w Bielsku-Białej.

8. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji GOT.

9. Niniejszy regulamin obowiązuje od dnia zatwierdzenia przez Zarząd PTT Oddział w Bielsku-Białej.



odznaki krajoznawczo-turystyczne PTT
„Tysięczniki Trzech Narodów”
projekt: Grzegorz Gierlasiański



odznaki krajoznawczo-turystyczne PTT
„Zamki Trzech Narodów”
projekt: Grzegorz Gierlasiański

Oblicze zmiany

Czasami bywa tak, że rezygnujemy z pewnego marzenia, odkładamy je na później w bliżej nieokreśloną przyszłość. Jednak pozostaje pamięć o nim pomimo braku jego realizacji. Dopiero pewne czynniki najczęściej o charakterze porażki inicjują zmianę.

We wczesnej młodości często interesują nas pewne zagadnienia. Jednak sytuacja życiowa czasami wpływa na zmianę priorytetów, aż do chwili, gdy o dawnym marzeniu przypomni kiedyś życie.

Warto jednak pamiętać, że przemiana nie następuje jedynie poprzez oddziaływanie czynników zewnętrznych, ale przede wszystkim na bazie skutków wydarzeń życiowych i refleksji nad nimi oraz nad kryteriami wartościowania. W wyniku zmiany życiowej następuje wtargnięcie w sferę związaną z tożsamością człowieka, co przekłada się bezpośrednio na zmianę stylu życia. Największym sprzymierzeńcem zmiany jest samodyscyplina, choć nieprzyjemna okazuje się być niezwykle skuteczna. U osób wykazujących się dużą samodyscypliną samoocena rośnie wraz z wiekiem.

Współczesny człowiek w świecie przesyconym konsumpcjonizmem, żyjący w popycie wiecznie przerastającym podaż, marzeniach rozrastających się znacznie szybciej, niż możliwość ich zaspokojenia, pragnieniach pęczniejących w tempie uniemożliwiającym ich realizację zatracą się w takiej codzienności. Każdego dnia pojawia się niezliczona ilość czynności (tych bardziej i mniej ważnych) do zrealizowania, czas mija tak szybko i ciągle pozostawia niedosyt, ponieważ tak wiele pozostaje w dalszym ciągu do zrobienia. Czasami wręcz zapominamy, że nie jesteśmy jedynie narzędziami nastawionymi na zysk i nie potrafimy już nawet odczytywać sygnałów jakie wysyłają do nas inni ludzie oraz nawet tych, które wysyła do nas własne ciało.

W górach mamy przed sobą przestrzeń, ale również miejsce w swoim wnętrzu na analizę tego co mogłoby się



dla osoby patrzącej z zewnątrz wydać banalne. Pojawiają się pytania dotyczące m.in. empatii wobec sytuacji drugiej osoby (często nieznanym), wytrzymałości własnego organizmu, „walki z samym sobą”, ze strachem, lękiem, bólem, rozmyślenia o swoim miejscu w świecie itd. W niezwykłym świecie górskich przestrzeni czas zwalnia i otwiera się przed nami możliwość zatrzymania się, wzięcia w końcu głębokiego „oddechu” i konfrontacji z sobą w zupełnie innym otoczeniu. Znika ciągły konsumpcyjny wyścig wraz ze swoim hałasem, szybkością i pustką. Jednocześnie zdarza się, że radość z pokonania trudnej trasy, czy np. zdobycia szczytu górskiego jest tak wielka, że nie dorównuje zadowoleniu z posiadanych przedmiotów.

Osobiście nigdy nie podejrzewałam, że wędrowanie po górach może tak wiele nauczyć i tak wiele zmienić. Być może dlatego tak wielu ludzi gór twierdzi, że idą w góry by prawdziwie żyć.

Bibliografia:

Z. Bauman: *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa 2000 r.

P. Oleś: *Wielka Zmiana*. Charaktery nr 6, 2014 r.

G. Wierczkowska-Wierzbicka: *Treszerzy i stylści ja*. Charaktery nr 6, 2014 r.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM, KTÓRZY W TYM ROKU PRZEKAZALI 1% PODATKU NA RZECZ ODDZIAŁU PTT W BIELSKU-BIAŁEJ !!!

BIULETYN INFORMACYJNY
Redakcja: Szymon Baron, Anna Kózka-Filarska, Katarzyna Talik
Oddział PTT w Bielsku-Białej
adres: 43-300 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 1 (III p.) • tel.: 661-536-667
e-mail: bielsko@ptt.org.pl • www: <http://www.bielsko.ptt.org.pl/>
spotkania członków: czwartek, 18:00 – 20:00 (w lokalu Oddziału)